

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 1  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena  
egz. **25 gr.**

**Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.**  
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

# Dymisja gabinetu austriackiego

**Wiedeń 27. 1. PAT.** Gabinet dra Bureschna po-  
dał się dziś popołudniu do dymisji. Jako powód  
wymieniają koła parlamentarne fermenty w  
łonie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, a  
następnie nieregulowanie stosunków w łonie  
wielzości rządowej.

„Extrablatt” w wydaniu nadzwyczajnem donosi: Dziś, o godz 3.30 popołudniu odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem uchwalona została ogólna dymisja gabinetu. Kan-

clerz Buresch zawiadomił natychmiast prezydenta republiki Miklasa o uchwale gabinetu. Prezydent Miklas przyjął dymisję gabinetu do wiadomości i powierzył drowi Bureschowi tymczasowe sprawowanie agendy rządu. Prezydent powierzył drowi Bureschowi misję utworzenia nowego gabinetu parlamentarnego. Natychmiast mają być podjęte rokowania, celem szybkiego zażegnania przesilenia.

# Minister Zaleski o pakcie z sowietami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. I. (Sin) Minister Zaleski w wywiadzie z kierownikiem „Iskry“ w sprawie paraflowanego onegdaj paktu o nieagresji oświadczył: Jestem bardzo zadowolony, że udało nam się wreszcie paraflować pakt o nieagresji z Rosją sowiecką. Pakt — jak to już miałem sposobność oświadczyć w komisji zagranicznej Sejmu — nie jest niczem innym, jak rozszerzeniem postanowień paktu Kelloga i stanowi on jeszcze jeden krok na drodze pacyfikacji wschodu Europy. Przez doprowadzenie go do skutku po tak długich i trudnych pertraktacjach polska racja stanu dała dowód swej niezmienniej szczerzej dążności do pracy nad wzmacnieniem i organizacją ustroju świata. Projekt będzie uzupełniony konwencją o koncyliacji, która ze swej strony będzie znów nowym krokiem na drodze do pokojowego załatwienia sporu z naszymi wschodnimi sąsiadami. Mam nadzieję, że pertraktacje o tę kon-

wencję nie potrąają zbyt długo. Od ukończenia tych pertraktacyj i od podpisania analogicznych umów z Rosją i innemi zachodniemi sąsiadami będzie zależała chwila ratyfikacji układu przez Polskę. Jestem pewny, że ustalony już definitywny tekst paktu polsko-sowieckiego stanowić będzie poważne ułatwienie dla pertraktacji innych państw zainteresowanych z wyjątkiem Finlandji, która prawie jednocześnie z nami podpisała także projekt z Rosją z analogicznemi do nas zastrzeżeniami.. Korzystam z okazji, aby wyrazić moją wdzięczność, którą odczuwam dla wszystkich moich urzędników z wiceministrem Beckiem, posłem Patkiem i naczelnikiem wydziału wschodniego ministrem pełnomocnym Schaetzlem na czele, którzy nie szczędzili trudów dla doprowadzenia tych często żmudnych i trudnych pertraktacyj do pożądanego końca.

# Rokowania francusko-angielskie na martwym punkcie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

**Paryż. 27. 1. (B)** Omawiając rokowania francusko-angielskie w kwestji reparacyjnej dzienniki francuskie prawie jednogłośnie stwierdzają, iż utknęły one na martwym punkcie. Anglia uznaje bowiem stronę prawną tezy francuskiej, jest jednak zdania, że sytuacja gospodarcza Niemiec jest zbyt poważna, aby teza francuska

dała się nadal utrzymać w dotychczasowej formie. W związku z projektowaną konferencją Laval'a z MacDonaldem „Petit Parisien” pisze, że „spotkaniu o tem w najbliższej przyszłości niema mowy. Istnieją jednak nadzieje, że porozumienie osiągnięte zostanie jeszcze przed upływem moratorium Hoovera.

# Angielska łódź podwodna zaginęła

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

**Londyn, 27. 1. (L)** Wczoraj przedpołudniem podczas ćwiczeń floty angielskiej na wysokości Portland Head zanurzyła się łódź podwodna „M 2” i nie pokazała się już więcej na powierzchni wody. Gdy łódź do popołudnia nie powróciła, wysłano na jej poszukiwanie flotylę kontrtorpedowców. Akcja ratunkowa trwała całą noc. Nad ranem natrafiono na ślady, z któ-

rych wnioskuje, że w tym miejscu znajduje się zanurzona łódź podwodna. Łódź „M 2” wyposażona jest w najnowocześniejsze urządzenia ratunkowe i może przebywać pod wodą 48 godzin bez szkody dla zdrowia załogi. Na pokładzie tej znajduje się 6 oficerów i 49 marynarzy.

**Londyn, 27. 1. (L)** Admiralicja angielska komunikuje, że zdołano dokładnie ustalić miej-

## Dziwne plany gen. sekretarjatu Ligi Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. I. (Sin) Ogólne zdziwienie wywołują w Genewie plany sekretarjatu generalnego Ligi, dotyczące obsadzenia urzędnikami sekretarjatu poszczególnych komisyj konferencji rozbrojeniowej. Plany te wyglądają w ten sposób, że komisje mają być obsadzone aż przez 3 Niemców i szereg urzędników neutralnych, niema zaś wśród nich ani jednego przedstawiciela Polski, Małej Ententy, ani też państw południowo-amerykańskich.

## Hitler w Düsseldorfie

## Demonstracje komunistyczne

Berlin 27. I. PAT. Hitler wyjechał do Dusseldorfu, gdzie na zebraniu przedstawicieli wielkiego przemysłu nadreńsko-westfalskiego, wygłosił przemówienie. Zebranie miało charakter ściśle poufny. Przedstawiciele prasy nie dopuszczono.

Berlin 27. I. P.A.T. „Berliner Tageblatt“ donosi z Dusseldorfu, że doszło tam wczoraj z okazji przybycia Hitlera do burzliwych demonstracji, zorganizowanych przez komunistów przed hotelem, w którym zamieszkał przywódca narodowych socjalistów. Policja palkami gumowymi musiała rozpręcać tłum demonstrantów, atakujących wejście do hotelu.

## Straszna katastrofa w Rumunii

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

**Bukareszt. 27. 1. (R)** Na przejeździe kolejowym pod Krajową najechał wczoraj wieczór pociąg pospieszny Bukareszt—Kalafat na autobus, wiozący przeszło 20 robotników z pracy do domu. Autobus został zupełnie zniszczony i wycieczony był przez pociąg kilkadziesiąt metrów. Cztery osoby poniósł śmierć na miejscu, a 18 osób odniosło ciężkie rany. Szofer, który zbiegiem okoliczności wyszedł bez szwanku ze stał aresztowany, ponieważ stwierdzono, że samowolnie otworzył zamkniętą rampę, usiłując przejechać przez tory przed pociągiem.

## Sytuacja w więzieniu Dartmoore dalej zaogniona

Londyn 27. I. PAT. Sytuacja w więzieniu Dartmoore jest w dalszym ciągu niepewna. Liczbę dozorców więziennych powiększono o 100 osób. Zaopatrzone ich w rewolwery. Na noc wojsko otacza więzienie gęstym kordonem. Obecnie okazuje się, że w czasie rozruchów niedzielnich, więźniowie wkradli się do biura administracji i zabrali stamtąd wielki klucz, otwierający bramę więzienia. Wszelkie poszukiwania tego klucza pozostały dotychczas bez rezultatu. Dlatego też brama więzienna jest silnie strzeżona.

sce, w którym znajduje się zanurzona łódź podwodna „M 2”. Sfery fachowe wyrażają nadzieję, że łódź będzie mogła być wydobyta jeszcze przedtem, zanim wyczerpany zostanie zapas tlenu, tj. **przed upływem 48 godzin.**



# Nowy układ z Rosją

(Th.) Dobra rzecz musi sporo trwać — tak w przybliżeniu mówi jakieś stare niemieckie przysłowie. A jeśli sędzić według tego kryterium, to znaczy: według czasu, jaki zajął pakt o nieagresji z Rosją, aż doszedł do — parafy, to musiałby on już być czemś zgoła doskonałym.

Zaczął się robota nad nim w roku 1926 — to jest duży szmat czasu, jak na opracowanie małych kilku artykułów. I leżał biedny ten pakt na warsztacie, ale jakoś nie bardzo ochoczo nad nim pracowano. To się w Moskwie do niego zniechęcili, to w Warszawie. A powiedzmy prawdę: przeważnie w Warszawie. Dlaczego tak było? Bodaj że z braku wyraźnej zachęty do tego dzieła ze strony Paryża lub Londynu.

Teraz przyszła zachęta ze strony Paryża. Na wet odrazu dosyć stanowcza. Stało się bowiem tak, że Francja zapragnęła mieć wszystko, co nie jest bezwzględnie związane z Anglią, naokoło siebie. Francja pragnęła znowu raz wciągnąć w swoją orbitę Rosję. Ale którą? Europejską? Chyba nie. Raczej tę, która graniczy ze sferą interesów angielskich. To znaczy: Rosję azjatycką. No tak — ale jak taki układ będzie wyglądał geograficznie? Przecież trzeba go trochę zeuropeizować. Dawny przedwojenny traktat francusko-rosyjski miał za przyszyty teren działania wyznaczony kraj najsilniejszy trójprzymierza — a zatem Austrię. Jaką europejską bramę trzeba teraz obstarwić rosyjskim strażnikiem, nie tyle, by jej chronił, ile by jej nie wyłamał? Oczywiście: Polskę. Stąd może konieczność zawarcia jednocześnie z Francją, takiego samego paktu o nieagresji z Polską. Agresja francusko-rosyjska robi trochę naciągnięte wrażenie i gotowa jako wymysłona możliwość wywołać niepożądany uśmiech. Ale agresja rosyjsko-polska jest do pomysłenia. Niechże się gdzieś jednak znajdzie jakaś **realistyczna myśl!** A więc: Także pakt o nieagresji między Rosją a Polską trzeba będzie doprowadzić do — parafy..

A tu właśnie podnoszą się dwa małe zastrzeżenia.

Pierwsze — co do owej zachęty ze strony Francji. Naturalnie, że ona nareszcie szkodzić nie może. Ale zawsze wolimy — nie tylko ze względów prestiżowych! — jak robimy naszą politykę zagraniczną samodzielnie i samorzutnie, bez wszelkiej, choćby najbardziej przyjacielskiej, ingerencji z zewnątrz.

A po drugie — owa parafa.

Parafa to jeszcze nie podpis. A doświadczenie uczy, że takie rzeczy, które długo leżały na warsztacie, później tak samo długo, a nieraz i dłużej leżą w — szufladzie. A wtedy oczywiście tracą już wszelką świeżość i żywotność.

Nie chce się rzeczywiście wierzyć, ażeby ten przewidziany spoczynek w szufladzie od parafowania do podpisania miał służyć do uzyskania czasu dla sfabrykowania takiego paktu o nieagresji między Rosją a Rumunią. Nie jest wiadomem, że aż takie ciężkie obowiązki na nas nakłada nasze nawskroś wątpliwe co do politycznych i co do — militarnych korzyści przymierze z Rumunią. Jeszcze dotychczas Rumunia nikomu żadnej korzyści, ani na wojnie, ani w pokoju, nie przyniosła. Ale to nareszcie należy do innego rozdziału. W naszym związku wystarczy jednak podnieść, że nie jest naszym obowiązkiem załatwić dla Rumunii aż dyplomatyczne zabezpieczenie Besarabji. My chyba na Rumunię czekać nie musimy i nie będziemy, skoro nam pakt o nieagresji z Rosją zapewnia jednak pewne realne korzyści.

Przecież faktycznie w znacznej mierze to zabezpiecza naszą zachodnią granicę, jeśli mamy zobowiązanie ze strony Rosji do zachowania pełnej neutralności, na wypadek, gdybyśmy zostali napadnięci przez jakieś trzecie państwo. Na taki wypadek postanawia artykuł 2. paktu, że układające się strony zobowiązują się nie dać ani pośrednio ani bezpośrednio żadnej pomocy państwu, któreby jedno z nich napadło. Jest co prawda w tym samym artykule

jedno uzupełniające postanowienie, które budzi trochę wątpliwości. Mówi ono bowiem, że na wypadek wykonania napadu ze strony jednego z zawierających niniejszy pakt państw na jakieś trzecie państwo, druga strona może wypowiedzieć układ. A doświadczenie uczy, że można niezmiernie łatwo przerzucić odpowiedzialność za napadanie na drugą stronę. Nic więc łatwiejszego, jak żeby tak sowiecka Rosja się zagniewała na nas akurat wtedy, kiedyby Niemcom się zachciało na nas uderzyć, a to pod wymówką, że myśmy byli stroną agresywną..

Zapewne — traktaty nie są nareszcie żadnymi twierdzami, ani nawet drutem kolczastym. One nareszcie są tylko — traktatami i mają

Uczucie przepełnienia, nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach, i bicia serca, usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“, zmniejszając zbytnie przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Ządać w apt. i drog.

jako swoją przesłankę pewną uczciwość w stosunkach między ludźmi.

A skoro się tak patrzymy na zawarty teraz pakt o nieagresji, to musimy stwierdzić, że daje nam on pewną miarę bezpieczeństwa, że tem samem zmniejsza nasze ciężary przygotowania i utrzymania obrony. A to są korzyści o dużej wartości.

Tembardziej musimy rzecz doprowadzić do szczęśliwego końca. A więc — nie do szuflady, tylko na parlamentarny warsztat! Nie zwlekać, tylko ostatecznie załatwić i — podpisać.

Zawsze ten pakt o nieagresji z Rosją jest poważnym krokiem naprzód na drodze do ustalenia pokoju na świecie.

## Japonia grozi wkroczeniem do Szanghaju!

Londyn 27. I. PAT. Sytuacja w Szanghaju zaczyna się zaostrzać. Konsul japoński wystosował ultimatum do burmistrza miasta, które cplywa jutro o godz. 18-tej. W razie nieuzyskania zadośćuczynienia Japonia zdecydowana ma być na wkroczenie do miasta, co oznaczałoby zatarg, graniczący z możliwością wojny chińsko-japońskiej.

W londyńskich kołach miarodajnych panuje z tego powodu wielki niepokój. Dziś otrzymano notę amerykańską, w której Stimson domaga się ma konsultacji 9 państw, przewidzianej w Konwencji waszyngtońskiej. Stanowisko W. Brytanji wobec tego żądania nie zostało jeszcze wyjaśnione. Tymczasem jednak rząd brytyjski zarządził wzmocnienie żalogi angielskiej w międzynarodowej dzielnicy Szanghaju, która wynosi chwilowo 2500 ludzi. Odpowiednie oddziały wojska zostały skierowane już drogą pośpieszną do Szanghaju.

—o—

Paryż. 27. I. (B) Z Szanghaju donoszą, że mianowany wczoraj ministrem spraw zagranicznych generał Czenmingszu po zaznajomieniu

się z programem rządu w sprawie polityki zagranicznej Chin podał się dziś do dymisji.

### Rada Ligi uchwala papierowe deklaracje...

Genewa. 27. I. PAT. Dzisiejsze popołudnie wypełniło posiedzenie tzw. „komitetu 12“, złożonego z członków Rady i delegatów Japonii Chin oraz wyłonionego przezeń komitetu redakcyjnego, który zajmował się opracowaniem deklaracji, jaką ma złożyć imieniem Rady przewodniczący Paul Boncour. Deklaracja ta będzie zawierać przyjęcie do wiadomości oświadczenia rządu japońskiego w sprawie utrzymania zasady „otwartych drzwi w Mandżurji“, jak również respektowanie integralności politycznej i administracyjnej Chin. Dotąd nie uzgodniono tekstu tej deklaracji tak, że nie wejdzie ona pod obrady jutrzejszego rannego posiedzenia Rady. Z powyższego wynika, że żadnej nowej rezolucji Rady w sprawie mandżurskiej niema. Rada ograniczy się do deklaracji przewodniczącego, utrzymanej w formie ogólnikowej.

## Z tajemnic G. P. U.

Wiedeń. 27. I. PAT. Przed kilku dniami zostało aresztowanych w Bukareszcie kilku emisariuszy sowieckiego GPU, podejrzanych o zamiar uprowadzenia byłego członka czerezwyczajki, Agabekowa. Przywódca tej „ekspedycji“ Iwo Lebodyński, miał rzekomo uciec do Wiednia. W jej sprawie donosi wiedeńska dyrekcja policji, że Agabekow po zerwaniu z Sowietami przebywał dłuższy czas w Paryżu Brukseli i ogłaszał tam broszury skierowane

przeciwko Sowietom. Uchodzi on — zdaniem komunikatu — mniej za przeciwnika sowieckiego, ile raczej za przeciwnika Stalina. W listopadzie był on we Wiedniu i zgłosił się do policji, celem złożenia zeznań w sprawie zamordowania Semmelmana. Agabekow został przez policję odesłany do sędziego śledczego, przed którym złożył zeznania, które okazały się następnie nieprawdziwymi.

### Przejazd delegacji sowieckiej przez Warszawę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. I. (Sin) Dziś wieczorem przejechała przez Warszawę w drodze do Genewy delegacja sowiecka na konferencję rozbrojenia — z Litwinowem i Lunaczarskim na czele. Wśród delegacji znajduje się również Radek, który jedzie jako korespondent „Izwiesti“.

Na dworcu oczekiwał przybycia delegacji cały personal poselstwa sowieckiego w Warszawie z posłem Antonow Owsiejenką na czele.

Korespondent Wasz zwrócił się do Litwinowa z prośbą o udzielenie wywiadu na temat paktu polsko-sowieckiego o nieagresji. P. Litwinow w uprzejmy sposób odmówił tłumacząc, że wszystko okoliwiek miał na ten temat do powiedzenia. powiedział już w wywiadzie udzielonym agencji Tass. Zresztą — oświadczył p. Litwinow — pakt sam mówi za siebie.

Komentarzy „adnych“ dodać nie mogę.

Co do konferencji rozbrojeniowej — oświadczył Litwinow informacji — mógłby udzielić dopiero po jej zakończeniu

### Skład delegacji angielskiej

Londyn 27. I. (L) Wedle ogłoszonej dziś listy oficjalnej skład delegacji brytyjskiej na konferencję rozbrojeniową jest następujący: Premier MacDonal, minister spraw zagranicznych sir John Simon, ministrowie wojny, lotnictwa i dominjów i pierwszy lord admiralicji

Genewa 27. I. PAT. Przybyło tu z Anglii 8 skrzyń, zawierających 200000 petycyj, skierowanych do komisji rozbrojeniowej. Petycje te złożone będą prezydentowi międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej Hendersonowi przez Miss Mary Dugman, przewodniczącą komitetu rozbrojeniowego międzynarodowych organizacyj kobiecych.



# Budżet powinien być zredukowany!

**Swierdza to zgodnie zarówno przedstawiciele opozycji jak i bloku rządowego**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. I. (Sin) Dziś o godzinie 5 popołudniu rozpoczęła się dalsza dyskusja nad budżetem min. skarbu. Przewodniczący Byrka oświadczył na wstępie, że nie chce ograniczać czasu przemówień w dyskusji i wobec zapisania się do głosu 15 mówców zamierza obrady prowadzić do godz. 9 a dalszą dyskusję przenieść na jutro. Przypuszczalnie dyskusja powinna się skończyć jutro przedpołudniem, zaś popołudniu przystąpiono do trzeciego czytania.

Pierwszy zabrał głos poseł Zaremba (PPS) który uważa, że dyskusja nad tym budżetem powinna toczyć się w bardzo spokojnej atmosferze, ale niestety ani minister skarbu ani referent nie dali syntetycznego stanowiska min. skarbu. Jest to może wynik rozczarowania po proroczych marsz. Piłsudskiego, wskutek czego p. Piłsudski młodszy już tą drogą iść nie chce. Budżet powinien być zredukowany. Najważniejszą rzeczą jest

stosunek polityki podatkowej do dochodu społecznego.

2 procent ludności w Polsce zagarnia przeszło 50 procent dochodu społecznego. Państwo może wzmocnić swój dochód albo przez nacisk podatkowy na kapitalizm, albo iść na zwiększenie podatków pośrednich. W Rosji wprowadza się obecnie interesującą reformę. Państwo ustala przyrost dochodów, wprowadzając je do życia gospodarczego. U nas uszczupla się coraz bardziej dochód klas pracujących, zmniejsza się coraz wyraźniej do podatku od czarnego chleba.

Następnie przemawiał poseł Pełlakiewicz (BB) który stwierdza, że rolnictwo straciło 40 — 60 procent swoich dochodów. Polityka cen za artykuły przemysłowe powinna ulec rewizji. Dalej podkreśla mówca, że budżet obecny będzie musiał ulec redukcji. Nie można oczywiście obniżyć wydatków na wojsko, lecz trzeba szukać nowych dróg wyjścia.

Poseł Malinowski (Str. Ludowe) pyta, czy ordynacja Zamojskich zapłaciła już 8 miljonów za zaległe podatki.

Poseł Chądzyński (NPR) stwierdza, że dochód z wykupu świadectw przemysłowych spadł znacznie.

Przemawiał jeszcze poseł Piechulec i Gliński, wreszcie poseł Czetwertyński poczem dyskusję odroczone do jutra. Jutro przemawia poseł Rosmarin.

—o—

## Sprawy brzeskie na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. I. Sin. Na piątkowym posiedzeniu Sejmu znajdzie się m. in. sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku klubów opozycyjnych w sprawie nadużywania raportów policyjnych na oddziaływanie na tok spraw sądowych w celu niedopuszczenia do wyświetlenia sprawy Brześcia oraz sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji dla zbadania sprawy znęcania się nad więźniami osadzonymi w Brześciu.

# Rokowania o likwidację konfliktu węglowego — rozbite

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. I. (Sin) W ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem szefa ds. Kłopoty z wyłączeniem całego dnia rokowania pomiędzy pracodawcami a przedstawicielami związków zawodowych w sprawie likwidacji zatargu w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. W wyniku dyskusji wyjaśnione zostało, że doprowadzenie do bezpośredniego porozumienia i zawarcie układu z powodu rozbieżności

stanowiska stron jest niemożliwe. Z tego powodu główny inspektor pracy zwrócił się z prośbą o oddanie zatargu pod arbitraż. Pónie waż nie wszyscy przedstawiciele organizacji zawodowych posiadali upoważnienie w tej mierze, nie mogli więc udzielić odpowiedzi na tę propozycję i konferencja została zakończona na tem, że poszczególne organizacje mają sprezytować swe stanowisko w ciągu dnia jutrzejszego.

# Wspólna akcja amerykańsko-angielska

**Wzajemna solidarność przyrzeka Ameryka Anglii koncesje w sprawie długów wojennych?**

Londyn 27. I. (L) „Times“ donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański podjął w Londynie starania w kierunku osiągnięcia porozumienia, celem podjęcia w Szanghaju wspólnej akcji amerykańsko-angielskiej.

Londyn 27. I. PAT. Omawiając położenie w Szanghaju „Times“ w depeszy z Waszyngtonu stwierdza, że rząd amerykański śledzi wypadki tamtejsze z rosnącym niepokojem. Polityka amerykańska w dużym stopniu zależy od stanowiska, jakie zajmie Anglia. W Stanach Zjednoczonych widzą groźne niebezpieczeństwo akcji, którą prowadzi w Chinach grupa rządząca, tworząca obecny rząd chiński. O ile grupa ta mimo oczywistej bezczynności Chin w sensie militarnym, zesłaby na drogę formalnej deklaracji wojny, to Japonia niewątpliwie odpowiedziałaby na to ogłoszeniem blokady wybrzeży chińskich, co musiałoby stworzyć groźne komplikacje dla działalności międzynarodowej

w Szanghaju. W sprawach dzielnic między narodowej w Szanghaju istnieje wyraźna i widoczna wspólność interesów pomiędzy Anglią a

# Wojska japońskie zajęły dzielnicę chińską w Charbinie

Berlin 27. I. PAT. Według doniesień z Tokio, w dn. 26 bm, przedpołudniem kawaleria japońska zajęła dzielnicę chińską w Charbinie. Oddziały japońskie rozpedziły policję chińską. Bezpośrednio przed wkroczeniem Japończyków do dzielnicy chińskiej, wybuchły w Charbinie poważne rozruchy. Ulicami przeciągały tłumy, domagając się wypowiedzenia wojny Japonii. Chińskie oddziały wojskowe nie umiały opanować sytuacji.

Londyn 27. I. (L) Wedle doniesień z Szangha

Stanami Zjednoczonymi tak, że należy wycełować, aby przekonać się, czy wspólność interesów wyrazi się w wspólnej akcji. Do tej pory — jak uważają w Ameryce — tej wspólności akcji nie ma.

Naprzekąd Ameryka dnia 7 stycznia wystosowała notę do Chin i Japonii w sprawie polityki „otwartych drzwi“, w Mandżurii. Ale w Ameryce uważają, że pomiędzy kwestią Mandżurii a sprawą Szanghaju zachodzi wielka różnica, tak dalece, że — zdaniem Stanów Zjednoczonych — byłoby trudno rządowi Anglii znaleźć stosowne argumenty na uzasadnienie odmowy Brytanii co do współdziałania, którego w Stanach Zjednoczonych bardzo sobie życzą uważając zresztą, że anglijsko-amerykańska solidarność w tej sprawie mogłaby mieć bardzo korzystny wpływ na inne aktualne sprawy, których załatwienie zależy od wypowiedzenia się opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych. „Times“ nie tłumaczy tej ostatniej aluzji, jest ona jednak wyraźna. Ameryka czyni aluzję do długów wojennych, wysuwając perspektywę korzystnej zmiany opinii publicznej w Ameryce w stosunku do długów angielskich w razie współdziałania dyplomatycznego Anglii ze Stanami Zjednoczonymi w Chinach.

—o—

## Wręczenie dyplomów na Uniwersytecie hebrajskim

Jerozolima 27. I. ŻAT Wczoraj odbyła się na Uniwersytecie Hebrajskim pierwsza uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom uniwersytetu. Dyplomy uzyskało 13 absolwentów wydziału humanistycznego, w tem 2 kobiety. Na uroczystości obecni byli: Wysoki Komisarz Palestyny, szef sądownictwa, wszyscy profesorowie, konsulowie i delegaci różnych instytucji. W związku z tem, że na uroczystość zaproszono burmistrza Jerozolimy Naszaszibi, studenci rewizjoniści zgłosili protest. Obawiano się obstrukcji z ich strony, lecz Naszaszibi nie przybył i uroczystość nie została niczem zakłócona. Uroczyste przemówienie wygłosił kanclerz uniwersytetu dr. Magnes, następnie powitał absolwentów Wysoki Komisarz, gen. Wauchope.

## Reforma kalendarza

Genewa 27. I. ŻAT Rada Ligi Narodów zaakceptowała sprawozdanie komisji dla spraw komunikacji i tranzytu, które m. in. zawiera zaletę odrzucenia projektu o reformę kalendarza.

—o—

## Pogrzeb Paula Warburga

Nowy Jork 27. I. ŻAT. Zgodnie z ostatnią wolą zmarłego, pogrzeb Paula Warburga był bardzo skromny. Uczestniczyli w nim jedynie najbliżsi członkowie rodziny. Po spaleniu zwłok w krematorium urnę z popiołami pochowano na cmentarzu żydowskim.

Berlin 27. I. (Sch) W Flensburgu doszło dziś do krwawej bitki między komunistami a narodowymi socjalistami. W toku walki 2 osoby odniosły rany ciężkie a 7 lżejsze. Policja przywróciła spokój, aresztując 6 osobników, przy których znaleziono broń.

# Wojska japońskie zajęły dzielnicę chińską w Charbinie

ju, wojska japońskie zostały z pod Charbina wyparte i zmuszone do odwrotu. Wojska chińskie generała Tingszao ścigają Japończyków w kierunku wschodnim.

Moskwa 27. I. (R) Z Charbina donoszą, że wobec niemożności osiągnięcia porozumienia drogą pokojową wybuchły dziś rano walki między strażą chińską kolei wschodniej, stojącą pod dowództwem generała Tingszao a japońską armią kirińską, na której czele stoi generał Heihsi.



# Mocne wystąpienie prez. Sokołowa w sprawie sprawozdania Frencha

Z Londynu donoszą:

W Montreal otwarto 25-go bm. doroczną konferencję kanadyjskiej Organizacji Sionistycznej. W otwarciu wziął udział prezydent Agencji Żydowskiej Nachum Sokołów, który specjalnie w tym celu przybył do Kanady. W mowie swej Sokołów bardzo silnie skrytykował postępowanie dyrektora planu rozwojowego L. Frencha w Palestynie który rzekomo miał się wypowiedzieć za dalsze ograniczenie emigracji żydowskiej do Palestyny. Jeśli ta wiadomość jest prawdziwa — oświadczył Sokołów — to jest to skandal, albowiem French został wysłany wyłącznie w charakterze urzędnika i nie miał prawa wypowiedzieć się oficjalnie w sprawie możliwości emigracyjnych bez zezwolenia swego rządu. Rząd brytyjski — oświadczył dalej Sokołów — podtrzymuje swoje zobowiązania w sprawie imigracji żydowskiej do Palestyny. Przed wyjazdem z Londynu odbył Sokołów oficjalną rozmowę z Mac Donaldem, który potwierdził to stanowisko rządu brytyjskiego, zaznaczając, że wkrótce zostanie zrealizowany plan pożyczki 2 i pół miliona f. szt., który przyczyni się także do wzmocnienia imigracji Żydów do Palestyny.

(r) Powyższe oświadczenie prezydenta Agencji Żydowskiej złożone zostało zapewne pod pierwszym wrażeniem szczegółów sprawozdania Frencha. Trzeba zaznaczyć, że sprawozdanie to znane jest narazie opinii żydowskiej wyłącznie z rewelacji „Jewish Chronicle“, oraz z zaprzeczenia brytyjskiego ministerstwa kolonii. Jeśli atoli prezydent Agencji Żydowskiej uważał za stosowne zająć stanowisko wobec tego nowego dokumentu, to widocznie wpłynęły na ten fakt jakieś doniosłe okoliczności. Sokołów zaprzeczał zresztą głównie przeciw temu, że sprawozdanie przeznaczone wyłącznie dla użyciu rządu, dostało się do opinii publicznej.

Jeśli można opierać się na rewelacjach „Jewish Chronicle“, to sprawozdanie Frencha jest godnym uzupełnieniem Białej Księgi z 1930 roku. Opiera się ono przytem na tak samo kruchych podstawach jak październikowa Biała Księga. Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak i w czasie badań komisji Shawa i Sir Simpsona także i u Frencha decydującą rolę odgrywały względy polityczne, a nie ekonomiczne. Do rozmaitych planów politycznych usiłuje się nagiąć ustrój gospodarczy kraju, by zadośćuczynić żądaniom pewnych grup arabskich. Jest rzeczą charakterystyczną, że ilekroć jakiś obiektywny i niezainteresowany badacz zajmuje się problemami kolonizacji i emigracji żydowskiej w Palestynie, to potrafi należycie ocenić wartość tej kolonizacji i jej olbrzymie jeszcze możliwości. Dopiero niedawno najwybitniejszy dziś znawca problemów kolonizacyjnych prof. Elwood Mead ze Stanów Zjednoczonych nie-Żyd w liście do prof. Frankfurtera podniósł na marginesie sprawozdania Komisji Mandatowej niesłuszność zarzutu co do wypierania Arabów przez kolonizację żydowską. Prof. Elwood Mead wykazał, że większość kolonii żydowskich znajduje się na terenach, które były własnością effendich syryjskich, a więc niepalestyńczyków. Gdyby Żydzi nie zakupili tych terenów i nie skolonizowali ich, to nie ulega wątpliwości, że nikt nie kolonizowałby tych obszarów, na których śmierć i choroby czyhały na każdym kroku. Obszary te nie wątpliwie pozostałyby w dalszym ciągu pustynią, a nikomu nie wpadłoby na myśl, że można na nich kolonizować fellachów. Takich obszarów jest jeszcze dziś bardzo wiele. Stoją one odległymi, nikt się o nie nie troszczy a najmniej ich obecni właściciele żyjący przeważnie w Bejrucie, Kairze lub w stolicach europejskich. Są to zresztą fakty znane, a w Palestynie wie o nich niemal każde dziecko. Dopiero niedawno rozeszła się tam pogłoska, że grupa Arabów z Egiptu zamierza kupić duży obszar gruntu opodal Hajfy. Wkrótce atoli na deszcz zaprzeczenia tej wiadomości z bardzo charakterystycznym motywem, że Arabowie ci,

których nazwisko łączone jest z jednym z najpotężniejszych banków egipskich nie zamierzają inwestować kapitału w Palestynie, bo grunty tamtejsze nie przedstawiają dla nich specjalnej wartości. Jest rzeczą pewną, że będą one leżały tak długo odległymi, jak długo nie zainteresuje się nimi inicjatywa żydowska, która wnosi jedynie do kraju pracę i ożywienie.

Sokołów nazwał sprawozdanie Frencha — skandalem. Do tych słów należy dodać, że cały kierunek polityki brytyjskiej w Palestynie opiera się obecnie na fałszywych тезach. Tak zresztą dzieje się zawsze, ilekroć usiłuje się za

wszelką cenę nagiąć zdrowe objawy postępu rozwoju do jakichś koncepcyj politycznych. Sprawozdanie Frencha jest jeszcze jednym posunięciem polityki brytyjskiego ministerstwa kolonii przypominającym budowę bez podstaw. Kiedy ukazała się Biała Księga 1930, to rychło musiała ona ustąpić z widowni i nie wytrzymała próby życia nawet przez krótki czas. Obecny minister spraw zagranicznych sir Simon wystąpił przeciwko prawnym założeniom tej Białej Księgi. Sprawozdanie sir Sumpsona obalono również rychło, wykazując mnóstwo błędnych poglądów i fałszywych zapodań statystycznych. To samo stanie się ze sprawozdaniem Frencha. Jeśli ono naprawdę zawiera menty dla pracy żydowskiej nieprzychylnie, to pod naporem faktów i ciągłego postępu runie i podzieli los poprzednich sprawozdań tego typu.

## Ku nowemu etapowi pokojowego współżycia

### Z głosów prasy o paraflowaniu polsko-sowieckiego paktu nieagresji

Paraflowanie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, dokonane onegdaj w Moskwie, spotkało się z żywym przyjęciem u wszystkich odłamów opinii publicznej. Nie przeceniając znaczenia tego faktu i nie ukrywając trudności, na jakie jeszcze napotkać może pakt, prasa polska daje wyraz zadowolenia z powodu pomyślnego zakończenia negocjacji polsko-rosyjskich niemal w przeddzień rozpoczęcia konferencji rozbrojeniowej.

#### SPRAWA RUMUŃSKA

W „Gazecie Polskiej“ czytamy w artykule p. t. „Dalszy krok“:

„Zostaje w tej chwili jedna tylko trudność dla zakończenia dalszego doniosłego etapu w dziedzinie umocnienia pokoju na wschodzie Europy, mianowicie rozbieżność zdań między ZSRR i Rumunią. Sądzi się, że skoro raz już przy t. zw. protokole moskiewskim z 1929 r. analogiczne trudności udało się przezwyciężyć, to i obecnie, przy dobrej woli stron obu, o której nie mamy prawa powątpiewać — są one do przezwyciężenia. Tembardziej, że dojsze do porozumienia między ZSRR i Rumunią, jest nieodzownym warunkiem istotnej stabilizacji stosunków.

#### ENDECKIE „ACZKOLWIEK“

„Gazeta Warszawska“ wskazuje, że aczkolwiek korzyści doraźne, ze względu na atuty, pozyskano na konferencji rozbrojeniowej, osiągając przedewszystkiem Sowiety, to jednak dobrze się stało, iż rząd polski zgodził się na paraflowanie paktu. I wszystko jedno, jak do tego doszło, czy motywem decydującym było spojrzenie w dalszą przyszłość i ocena logiki rozwoju stosunków w Europie wschodniej, czy nacisk okoliczności lub czynników ubocznych. Wynik uważamy za pomyślny.

#### O REALNE KONSEKWENCJE PAKTU: ZMNIEJSZENIE ZBROJEŃ I UKŁAD HANDLOWY.

Doceniając w pełni wartość paktu polsko-rosyjskiego, jako aktu pokojowego, musimy jednak stwierdzić, że jest to narazie tylko dokument pokojowy, jeszcze jeden z licznych dokumentów pokojowych, których tyle już spisano w okresie powojennym, które wszakże nie przeobrażają smutnej rzeczywistości dzisiejszej na lepszą. Aby pakt nieagresji stał się czemś więcej, niż dokumentem, aby stał się **czynnym politycznym, płodnym w następstwa**, potrzeba wyciągnąć konsekwencje z samego paktu. Dwie są takie konsekwencje. Pierwsza to — **zmniejszenie zbrojeń w obu państwach**. Wniosek ten narzuca się sam przez się. Bo skoro oba państwa wyrzekają się wojny, a wszelkie spory przekazują do polubownego załatwiania odpowiedniej instancji, to niema żadnego celu ani sensu utrzymywanie pogotowia wojennego na stopie dotychczasowej. Budziłoby to nawet wątpliwości co do szczerości intencji państw, które zawarły pakt.

Dруга konsekwencja — to konieczność zawarcia **układu handlowego** między Polską i Rosją. Pakt nieagresji oznacza **stabilizację pokojowych stosunków polsko-rosyjskich na szereg lat**. Z tego faktu należy skorzystać i Polska winna niezwłocznie zaproponować Rosji rokowania o traktat handlowy. Zbyteczne tłumaczyć, jak wielką doniosłość posiadałby taki traktat w dzisiejszej dobie kryzysu gospodarczego. Otwar

cie rynku rosyjskiego dla Polski byłoby jednym z najbawienniejszych środków zaradczych na kryzys w Polsce. Piętrzą się oczywiście liczne przeszkody na drodze do traktatu handlowego, ale niema takich przeszkód i takich trudności, któreby usprawiedliwiała bezczynność ze strony Polski, lub niezdolność do pokonania ich.

Także „Nowe Słowo“ wskazuje na konieczność ograniczenia zbrojeń, a to zarówno ze względów zewnętrzno-politycznych, jak i wewnętrzno-gospodarczych:

paraflowanie paktu z Sowietami wpłynąć powinno na politykę rozbrojenia Polski. Bezpieczeństwo jest, według oficjalnego stanowiska rządu polskiego, nieodzownym warunkiem rozbrojenia. Nienaruszalność wschodniej granicy Rzeczypospolitej została zapewniona, a oznacza to w dużej mierze gwarancję bezpieczeństwa. Droga, jeśli nie do rozbrojenia, to przynajmniej do znacznej redukcji zbrojeń została ułożona. Powinno to stępić ostrze różnic między obydwoma sprzecznymi тезami rozbrojenia. Na zbliżającej się konferencji genewskiej. Konieczność zaś redukcji budżetu wojskowego dla unormowania stosunków wewnętrznych w Państwie dziś już nie powinna żadnych wątpliwości nastroczać.

Wręcz odwrotne stanowisko zajmuje w tej sprawie prorzadowy „Kurjer Poranny“, polemizując z „Nowem Słowem“:

Wcale też z faktu zawarcia paktu z Rosją Sowiecką nie wynikają, niestety, te możliwości rozbrojeniowe dla Polski, o których pisze „Nowe Słowo“. Naszem zdaniem, paraflowanie paktu z Sowietami nie może zasadniczo wpłynąć na politykę rozbrojenia Polski, ale fakt ten może Polsce dać ważny atut w ręce, ażeby mogła wpłynąć na uspokojenie się Niemiec, a przynajmniej zabezpieczyć się przed agresywnymi zamysłami Niemiec, skoro Polska zyskałaby więcej bezpieczeństwa dla pleców swoich.

Pakt tedy z Sowietami umożliwił Polsce wyższy stopień bezpieczeństwa, które Polska musi jeszcze zdobyć ze strony Niemiec, jeżeliby miała sobie pozwolić na ograniczenie swoich szczupłych zbrojeń. Dlatego pakt z Sowietami nie może w żadnej mierze, ani w żaden sposób stać się atutem przeciw ostrożności i przeczności Polski na konferencji ograniczenia zbrojeń w Genewie.

#### KOLEJ NA PAKT Z NIEMCAMI!

Tenże „Kurjer Poranny“ pisze w dalszym ciągu:

Po zawarciu paktu o nieagresji z Rosją Sowiecką, następuje kolej na zawarcie paktu o nieagresji z Niemcami! Słyszymy okrzyki, że to czysta utopia; ale jeszcze osiem lat temu slyszeliśmy także o takiej utopii, gdy się mówiło o pakcie o nieagresji z Rosją Sowiecką; a nie dalej, niż zeszłego lata byliśmy świadkami przeświadczenia w Berlinie, że zawarcie paktu o nieagresji między Moskwą a Warszawą jest niemożliwe. Ewolucja jednak ostatnich pięćdziesięciu lat pouczyła nas że rzeczy, które ongiś były bezwarunkowo niemożliwe, dzisiaj nie tylko się zrealizowały, ale dały możliwość zrealizowania także mnogich „niemożliwości“.

Chcemy razem z autorem powyższego artykułu wierzyć i spodziewać się — acz contra spem — że „niemożliwość“ ta przybierze jednak w niedługim czasie realne kształty! (m)



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Groźna sytuacja polskiego przemysłu węglowego

Zapowiadane trudności eksportowe najważniejszych artykułów polskiego bilansu handlowego w wyniku dewaluacji funta szterlinga urzeczywistniają się niestety w coraz większej mierze. Włókiennictwo, drzewnictwo, hutnictwo, przemysł bekowowy i węglowy Polski odczuwają coraz silniej trudności eksportowe. Najlepiej trzymał się dotychczas przemysł węglowy. Ale i w tej dziedzinie

zaczynają trzeszczeć podstawy, na których opiera się dotychczas eksport węgla z Polski.

Jeśli przyjąć ostatnie cyfry wywozu węgla górnośląskiego, stanowiącego gros polskiej produkcji węglowej i wywozu, — to w grudniu obniżył się wywóz węgla o przeszło 18 procent. Na tle ogólnego położenia Polski wydaje się może cyfra ta dość proporcjonalna w stosunku do obecnego spadku obrotów gospodarczych, ale należy zaznaczyć, iż węgiel polski był jednym z bardzo nielicznych artykułów o ustawicznie wzrastającej cyfrze wywozowej w polskim bilansie handlowym. To też gdy niemoc ogarnia obecnie również i przemysł węglowy Polski, — znajdujemy w tem

odbicie najwyższego nasilenia kryzysu zarówno w kraju, jak i na terenie międzynarodowym.

Przemysł węglowy Polski nastawiony jest obecnie w równych częściach na eksport i zaspokojenie rynku wewnętrznego. Rozpatrzmy zatem najprzód sytuację polskiego eksportu węglowego na rynkach zagranicznych. Z rynków tych wydzielamy dwie grupy: T zw. rynki konwencyjne, objęte polsko-niemiecką konwencją węglową, a temi są kraje: Czechosłowacja, Austria, Węgry, Jugosławia i Wolne Miasto Gdańsk, — oraz tzw. rynki wolnej konkurencji tj. nieobjęte warunkami konwencji. Konwencja węglowa polsko-niemiecka przewiduje m. i. pewne kontyngenty wywozowe na poszczególne rynki zbytu na zasadzie ustalonych cen. Wzajemna konkurencja węglowa polsko-niemiecka jest zatem na tym odcinku wyłączona, wskutek czego udaje się wspólnymi siłami rynki te utrzymać pod wpływami Polski i Niemiec, a co najważniejsze osiągać ceny umożliwiające należytą marżę zarobkową. Inaczej przedstawia się naturalnie sytuacja na rynkach wolnej konkurencji, w szczególności zaś na rynkach północnej Europy, a więc Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandji. Od czasu strajku węglowego w Anglii w r. 1926, kiedy kraje skandynawskie odczuły brak węgla utrzymała się pozycja Polski na tych rynkach, walcząc skutecznie z konkurencją niemiecką i angielską, mimo, iż Anglia po wygranej strajku z robotnikami i osiągniętej niższej płaci podjęła generalny szturm przeciwko wpływowi obcym na tych rynkach. Konkurencja stawiała się coraz bardziej zabarta, walka toczyła się już nie siłami wypływającymi z zysków osiągniętych z sprzedaży węgla na tych rynkach, ale siłami substancji finansowej. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja polegająca na tem, iż równolegle z wzrostem zbytu węgla polskiego na rynkach wolnej konkurencji wzrastały straty polskie pokrywane przez Skarb, a zatem i ludność polską. Walka o rynki zbytu na rynkach wolnej konkurencji przynosiła krajom tym najtańszy węgiel, a ludność Polski, trzeciego najważniejszego w Europie eksportera węglowego, musiała prócz pieniędzy podatkowych, któremi subwencjonowano wywóz węgla polskiego.

płacić haracz w formie wyśrubowanych do zawrotnej wysokości cen wewnętrzno-krajowych.

W odpowiedzi na interpelację poselską w angielskiej Izbie Gmin przytoczył minister górnictwa następujące ceny osiągnięte przez Anglię, Polskę i Niemcy na rynkach zagranicznych, w czasokresie od stycznia do września 1931 w stosunku do tego samego czasu 1930 r.: Anglia 16/2 sh fob tona wobec 16/9 sh, Niemcy 18/7 sh wobec 20/7 sh, fob tona, Polska 11/10 sh wobec 12/6 sh fob tona. Cena węgla polskiego osiągnięta na rynkach wolnej konkurencji jest tak niska iż nie pokrywa nawet kosztów wydobycia tego węgla i do każdej tonny dopłaca Polska około 4 zł. O ile jednak stosunek wywozu do zbytu wewnętrznego węgla wzrósł w Anglii około 18 proc. w Niemczech zaś 19 proc., — to obecny stosunek ten w Polsce (li-

stopad) wynosi 57 proc. Jest to

sytuacja wręcz katastrofalna dla struktury polskiego przemysłu węglowego,

ale jest w dużej mierze zawiniona przez samych przemysłowców, o czym poniżej mówimy

Kiedy nastąpiła dewaluacja funta szterlinga uległa sytuacja gruntownie zmianie. Przedewszystkiem zyskała zdolność konkurencyjna Anglii na siłach. Deficytowa cena węgla polskiego okazała się zbyt wysoką i węgiel angielski znowa zyskuje przewagę.

Pozycja polska na rynkach północnych traci zwoła na na znaczeniu.

Równocześnie jednak zmniejszyła się zdolność nabywcza innych rynków zbytu węgla polskiego, w pierwszym zaś rzędzie krajów środkowej Europy, objętych konwencją węglową polsko-niemiecką, a więc najbardziej rentownych, — na skutek wzmożenia się tendencji autarkicznych tych krajów. Węgry ogłosiły moratorium i szeroko zakreślone zakazy przywozu, dając do zastąpienia dotychczasowych artykułów przywozowych m. in. węgla produktami pochodzenia krajowego. Sytuacja gospodarcza Austrii jest powszechnie znana. Wprowadziła ona najdotkliwsze w całej Europie restrykcje przywozowe, dotyczące spójalnie interesów zolskiego przemysłu węglowego, przyczem trudności te pogłębiają się jeszcze faktem niemożności należytej likwidacji rozrachunków. Jugosławia jest krajem rolniczym, a fakt ten mówi sam za siebie. Gdańsk biednieje z dnia na dzień, tracąc znowa znaczenie dla węgla polskiego, a pozatem załany jest wprost konkurencją angielską, która nie ograniczyła się w tym wypadku jedynie do terytorium Gdańska, ale i wkracza ostatnio i do Polski konkurując na rynku krajowym, specjalnie na Pomorzu. Czechosłowacja wprowadza obecnie kontyngenty przywozu węgla, co silnie skurczy możliwości eksportowe węgla polskiego na rynek czechosłowacki. Dawniejsze posunięcia kontyngentowe Francji i Belgii są znane. Ostatnio wprowadziły kontyngenty przywozowe na węgiel również i Włochy. Szwecja i Finlandja wprowadziły u siebie system opalania kolei żelaznych

drzewem zamiast węglem,

w tych wypadkach, gdzie sposób ten jest możliwym do przeprowadzenia, — celem zmniejszenia importu węgla. Szereg krajów zawarł nadto umo-

### Spadek konsumpcji wewnętrznej cukru

W grudniu r. ub. rozchód cukru na rynku wewnętrznym ze wszystkich cukrowni polskich wyniósł 24.173 ton w wartości cukru białego, gdy w grudniu 1930 r. — 31.427 ton, a w grudniu 1929 r. 32.960 ton. Natomiast w ciągu pierwszego kwartału obecnej kampanii cukrowniczej 1931/32 t. j. w miesiącach październiku, listopada i w grudniu r. ub. sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym wyniosła łącznie 73.888 ton, gdy w analogicznym okresie kampanii 1930/31 — 88.309 ton, a w kampanii 1929/30 — 86.771 ton. Z cyfr powyższych wynika, że pierwsze trzy miesiące obecnej kampanii cukrowniczej zaznaczyły się poważnym spadkiem konsumpcji cukru na rynku wewnętrznym, spadkiem, który w porównaniu z konsumpcją w tym samym okresie kampanii 1930/31 wyniósł 16,3 proc. Jeżeli do tego zmniejszenia spożycia cukru na rynku wewnętrznym dodamy dalszy spadek cen cukru na rynkach eksportowych, to możemy sobie łatwo uprzytomnić trudną sytuację, w jakiej znajduje się obecnie przemysł cukrowniczy.

### Czy nowa międzynarodowa konferencja walutowa?

„Baseler Nachrichten” donosi z Genewy, że w sekretarjacie Ligi Narodów od szeregu dni toczy się żywa dyskusja nad projektem zwołania Międzynarodowej Konferencji Walutowej na wzór Konferencji Brukselskiej w 1922 r. Nowa konferencja miałaby zająć się zbadaniem walut celem stwierdzenia, czy nie należałoby dokonać nowej

wy kompensacyjnej z Anglią na zasadzie wymiany drzewa za węgiel.

Fakt, że spadek eksportu węgla polskiego nie został spowodowany wyłącznie dewaluacją funta szterlinga lecz raczej ogólnym zubożeniem rynków odbiorczych, wynika z tego, iż również eksport węgla angielskiego, który wszak w innym wypadku musiałby wykazywać nadwyżkę tej kwoty którą stracił eksport polski i niemiecki, zamyka się z końcem roku 1931 spadkiem o przeszło 11 proc. Tak więc raczej zubożenie rynków europejskich i utrudnienia przywozowe szeregu krajów spowodowały tę ciężką sytuację, w jakiej się obecnie przemysł węglowy znajduje. Sytuacja Polski jest jednak

bez porównania gorsza od sytuacji Niemiec i Anglii,

albowiem o ile kraje te są tylko w małej części zdane na eksport, — o tyle Polska skazana jest obecnie na eksport większej części swego ogólnego zbytu.

Gdyby przemysł węglowy Polski nie lekcewałby sobie rynku wewnętrznego, — to niewątpliwie miałby obecnie znakomitą podporę w swej sytuacji. Ale

ceny węgla na rynku krajowym wyśrubowane zostały do zawrotnej wysokości,

a konsumpcja węgla w kraju, która w ubiegłym roku wynosiła jeszcze ok. 75 proc ogólnego zbytu węgla polskiego skurczyła się obecnie do zaledwie 40 proc. Wskaźnik cen węgla na rynku wewnętrznym utrzymuje się niewzruszenie na poziomie 121 wobec 100 w r. 1926, kiedy wszystkie inne towary spadły znacznie poniżej 100 (artykuły rolne 60, drzewo 65, materiały włókiennicze 53 itp.). Wysoka cena węgla uniemożliwia szerokim rzeszom użytkowanie węgla dla celów opałowych, a poszczególnym warsztatom produkcji ciąży poważnie na kalkulacji. Cena węgla ciąży na cenie światła i energii elektrycznej,

przyczyniając się do ogólnej drożyzny w kraju.

Teraz domagają się przemysłowcy węglowi w Polsce poparcia w swych wysiłkach eksportowych. Wysiłki te mają być opłacone redukcją płac w górnictwie węglowym o 21 proc., zwiększeniem cen węgla na rynku krajowym i ewentualnymi subwencjami państwowymi. Oznaczałoby to podniesienie się wskaźnika cen węgla w kraju i zmniejszenie sumy wypłaconych zarobków, a zatem i zmniejszenie siły nabywczej w kraju.

Eksportu węgla polskiego zarządzania te nie poprawia, a zniszcza rynek wewnętrzny.

Czy ta droga do „uzdrowienia” polskiego bilansu handlowego musi koniecznie być identyczną z samobójstwem rynku wewnętrznego?

JÓZEF DIAMENT.

stabilizacji tych walut, które oderwano od standardu złota. Równocześnie miałyby być omówione kwestja rozdziału zapasów złota na świecie oraz ewentualnego obniżenia rozpowszechnionego dziś 40-proc. pokrycia banknotów, celem umożliwienia lepszego wykorzystania obecnych zapasów złota.

Tymczasem jednak Anglia wobec tego projektu zajęła narazie stanowisko nieprzychylnie. Pragnie bowiem ona najpierw przekonać się jakie skutki wywoła porzucenie parytetu złota. Ale i w zainteresowanych kołach Ligi Narodów nie brak również rozbieżnych poglądów na projektowaną konferencję, pomimo, iż panuje ogólne przekonanie, że kryzys światowy dałby się zważyć jedynie środkami politycznymi i walutowo-technicznymi.

### Zapasy złota w Banku Francuskim wynoszą 70 miliardów

Bilans Banku Francuskiego na 15 bm. wykazuje poważny wzrost zapasu złota o 567 milionów franków do olbrzymiej cyfry 69,846.000.000 fr. Należności zagraniczne zmniejszyły się natomiast o 725 milj. fr., jednak wzrosła pozycja zakupu efektów zagranicznych o 158 milj. fr. tak, że przyrost zapasu złota w ub. tygodniu równa się spadkowi pozycji należności zagranicznych. Widać z tego, że Bank Francuski stara się w dalszym ciągu usilnie o zlikwidowanie swoich dużych zapasów dewiz i walut zagranicznych i zamianę ich na złoto.

Pokrycie złotowe Banku Francji wzrosło w tygodniu ubiegłym z 61,85 proc do 62,21 proc.



## Z DNIA

Jeszcze o głosowaniu  
posła Grünbauma

Na moją tezę, że „głosowanie przeciw rządowi jest eo ipso głosowaniem, między innymi, także na endecję“, odpowiada organ posła Grünbauma, warszawskie „Nowe Słowo“, że rozumowanie takie jest niesłuszne, ponieważ każde stronnictwo głosuje przeciw budżetowi z innych pobudek, tak, że „samo głosowanie Żydów wspólnie z całą polską opozycją nie oznacza bynajmniej zgody na antysemityzm endecji lub „radykałny etatyzm“ PPS“. Prosta **konsekwencja** wymaga przede, — konkluduje „Nowe Słowo“, — ażeby reprezentacja żydowska głosowała przeciw rządowi, zamiast wstrzymać się od głosowania, jak to uczyniło Koło Żydowskie.

Przedewszystkiem chciałbym dla ścisłości ustalić, że sytuacja na terenie polityki narodowo-żydowskiej w Polsce nie przedstawia się bynajmniej tak, jak to lubi powtarzać poseł Grünbaum, a mianowicie, że z jednej strony stoimy my, „Galicianie“, a z drugiej strony poseł Grünbaum i cała reszta sjonizmu polskiego. Wcale tak nie jest. W Kole Żydowskim zasiada, prócz czterech posłów z Małopolski i posła Grünbauma, który właściwie tylko „przez pół“ niejako siedzi w Kole, jeszcze poseł łódzki, znany działacz sjonistyczny, Dr. Rosenblatt, który w krytycznym głosowaniu nie solidaryzował się z posem Grünbaumem i nie głosował za wnioskiem opozycji. A więc „połowa“ reprezentacji narodowo-żydowskiej z b. Kongresówki w Sejmie nie akceptuje stanowiska posła Grünbauma. Co się dotyczy Wileńszczyzny, to tamtejszy dziennik sjonistyczny „Cajt“ w zupełności solidaryzuje się z nami, a nie z posem Grünbaumem. Tyle tylko dla ścisłości..

A teraz do sprawy właściwej. To znaczy — do tak opiewanej przez posła Grünbauma — konsekwencji. Przypatrzmy się, jak ta konsekwencja wygląda w istocie rzeczy a nie tylko w powierzchownym, zupełnie symplicystycznym ujęciu zagadnienia. Naturalnie — rząd nie spełnia nawet najminimalniejszych postulatów żydowskich, rząd wzorem wszystkich swoich poprzedników stosuje wobec Żydów nadal politykę bojkotu i eksterminacji, poza pięknymi słówkami i niespełnionymi przyrzeczeniami — rząd nic zgoła nam nie daje, a więc — w konsekwencji... — głosuje poseł Grünbaum za wnioskiem, zmierzającym do obalenia tego rządu. Otóż tu leży zasadniczy błąd taktyczno-parlamentarny w rozumowaniu i postępowaniu posła Grünbauma. Gdyby poseł Grünbaum za wnioskiem polskich stronnictw opozycyjnych głosował z tych samych motywów, z których wychodziły polskie kluby opozycyjne, — byłoby wszystko w porządku. Byłaby to — konsekwencja. Można iść nawet jeszcze dalej i zgodzić się na to, że dopuszczalne jest głosowanie także z motywów częściowo innych, a nie tylko tych, któremi powodują się właściwi wnioskodawcy. Ale — nie można absolutnie i w żadnym wypadku pozytywnie głosować za wnioskiem takich stronnictw, które w najbardziej zasadniczej i decydującej dla mnie, współgłosującego, kwestii, zajmują obce dla mnie, nieprzyjemne, a nawet wprost wrogie stanowisko. Mówię wyraźniej: Gdyby poseł Grünbaum z motywów ogólnych, demokratycznych, głosował pozytywnie razem z opozycją, byłby w porządku, byłaby to z jego strony konsekwencja. Ale w swoim przemówieniu, którego nie mógł z trybuny sejmowej wygłosić, a które opublikował w „Nowym Słowie“ z 22 b. m., poseł Grünbaum wytoczył przeciw rządowi wyłącznie tylko zarzuty ze stanowiska żydowskiego. Wytoczył te wszystkie zarzuty, na które my wszyscy bez żadnych zastrzeżeń się piszemy. A dopiero, po całym długim i wyłącznie bolączkom żydowskim poświęconym wywodzie, następuje jedno jedyne zdanie, które brzmi: „Z tych oto powodów, oraz z ogólnych, których za przedstawicielami lewicy opozycyjnej powtarzać nie będę, głosować będę za wnioskiem polskich stronnictw opozycyjnych“. Cały więc nacisk, wyłączny nacisk swego negatywnego do rządu sta-

Bł. p.

## BERNARD SCHERER

Przemysłowiec i Obywatel m. Krakowa

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 26 stycznia  
b. r. w 68-ym roku życia.Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim  
na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi **dziś, we czwartek dnia 28 stycznia b. r. o godz. 2-ej popołudniu**, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Zona i Rodzina.

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

## P. Jorga usprawiedliwia się

Bukareszt (ŻAT) Przed pewnym czasem w prasie amerykańskiej ukazało się kilka depesz ŻAT-nej o rozwoju wypadków politycznych w Rumunii o stosunku do kwestii żydowskiej jakoteż o przyjaźni między obecnym premierem prof. Jorga a przywódcą antysemitów prof. Cuza.

Prof. Jorga w odpowiedzi na doniesienia ŻAT-nej spowodował zamieszczenie w 3-ich żydowskich dziennikach nowojorskich „Der Tog“, „Forward“ i „Morgen Journal“ depeszy, w której usiłował dowieść iż rząd rumuński nie pozostaje w ścisłym związku z żadnym stronnictwem politycznym i nie popiera akcji prof. Cuzy.

Demokratyczny dziennik bukareszteński „Lupta“ nawiązując do oświadczeń premiera Jorgi pisze m. in.:

„Jak wiadomo prof. Jorga po objęciu steru uznał za wskazane odświeżyć swe dawne stosunki z Cuza. W tym celu wystarał się u króla o order dla Cuzy, który udekorowany został z wielką pompą. Od tej chwili stosunki między rządem a Cuza coraz bardziej się zacieśniały, tak, że premier nie czynił żadnego gestu, nie powiedział ani słowa, gdy szef partii antysemitów płaszczył się w parlamencie przed hitleryzmem i wypowiadał się za rewizją traktatów. Jak się wydaje, stanowisko rządu, zwróciło uwagę również kół żydowskich w Stanach Zjednoczonych, tak, że premier uznał za konieczne podać telegraficznie do wiadomości do Nowego Jorku, że rząd nie pozostaje w żadnym stosunku z jakimkolwiek stronnictwem i zapewnia Żydom rumuńskim spokój i poszanowanie ich praw obywatelskich. W Bukareszcie więc p. Jorga z p. Cuza są w najlepszej przyjaźni, w Nowym Jorku natomiast p. Jorga pragnie telegraficznie wywołać wrażenie, jakoby wcale nie znał p. Cuzy.

nowiska opiera poseł Grünbaum na momentach żydowskich. I to jest całkiem jasne i proste. — Mandatariusz żydowski w Sejmie, musi strzec pilnować interesów żydowskich.

Ale — jeśli się jest mandatariuszem żydowskim, jeśli się jest po to w Sejmie, ażeby strzec pilnować interesów żydowskich, jeśli w swojej (niewygodnej) mowie w dyskusji nad danym wnioskiem wytacza się zarzuty przeciw rządowi jedynie i wyłącznie ze stanowiska żydowskiego, to znaczy: tylko bolączki i żale ludności żydowskiej, przez rząd nieuwzględnione i lekceważone, w takim razie nie można równocześnie optować niejako na rzecz tej opozycji która w sprawie żydowskiej nie jest ani na jedną jotę lepsza od obecnego rządu, tej opozycji, której jedna część jest w kwestii żydowskiej tak samo chłodna i obojętna, jak rząd dzisiejszy, a druga część — endecja — najgorszym i najniebezpieczniejszym naszym wrogiem. W takiej sytuacji — wileńska „Cajt“ nazwała ją tragiczną — nakazuje istotna i prawdziwa konsekwencja zmanifestować swój sto-

Studenci rumuńscy przeciw audjencji  
posła żydowskiego u króla

Bukareszt (ŻAT) Centrala rumuńskich związków studenckich zwróciła się telegraficznie z prośbą do króla Karola, aby nie udzielił audjencji posłowi Landauowi, który pragnął przedstawić osobiście królowi przebieg straszliwych wypadków w Soroca. Depesza głosi, iż jest zniewagą dla honoru rumuńskiego i armii rumuńskiej jakakolwiek interwencja na korzyść zastrzelonych komunistów.

## Epidemia samobójstw w Rumunii

Bukareszt (ŻAT) Do niedawna w Rumunii nieznanym było zjawisko masowych samobójstw wskutek nędzy gospodarczej. W ciągu ostatnich jednak tygodni coraz liczniej notowane są samobójstwa wśród żydowskich drobnych kupców w Siedmiogrodzie, Besarabii i na Bukowinie. Nastrój paniki ogarnia również żydowskie koła przemysłowe. W tych dniach w Fokszanach popełnił samobójstwo kupiec żydowski Herman Vogel jeden z najzamożniejszych kupców w mieście. Przyczyną samobójstwa było to, iż wskutek długów w wysokości 700,000 lei wystawiano dom Vogla na licytację

—oś—

Znowu napad na Żydów  
w Berlinie

Onegdaj napadli hitlerowcy przechodniów żydowskich. Przechodnie ci w liczbie 12 wracali późnym wieczorem w okolicy Friedrichstrasse z wesela u krewnych. Wśród 12 rannych jest trzech ciężko rannych, a to Meir Richter, Szamaj Brenner, oraz student Bloser. Zaním zjawila się policja, napastnicy uciekli.

sunek do rządu przez — uchylenie się od głosowania. Głosować za nim oczywiście nie można, ale i głosować za wnioskiem bloku opozycyjnego nie można również, ponieważ — w sprawie dla posłów żydowskich, jako Żydów, decydującej i zasadniczej, t. j. w sprawie żydowskiej, nie można do opozycji mieć ani na jotę więcej zaufania, aniżeli do dzisiejszego rządu i grup, które za nim stoją.

Poseł Grünbaum, postępując inaczej, popełnił grubą i istotną niekonsekwencję. Nasz bratni organ wielki nazwał to „nieodpowiedzialnością i gonitwą za pięknymi gestami“. Ja osobiście nie lubię wobec towarzyszy partyjnych używać mocnych słów. Dlatego mówię tylko o — niekonsekwencji, tem bardziej, że poseł Grünbaum swoją „konsekwencję“ wynosi pod niebiosy, a nam, biednym „Galicianom“ prócz wielu innych grzechów śmiertelnych, zarzuca w pierwszej linii brak, ale to zupełny i kompletny brak wszelkiej konsekwencji..

W. BERKELHAMMER



# Jutro cały Kraków pośpieszy na premięre filmu, który zaćmiewa wszystko dotychczas widziane

Nowe arcydzieło fenomenalnej treści, reżys. M. S. Van Dyke'a twórcy „Poganina” i „Białych Cieni”

Już jutro w dwu kinoteatrach „UCIECHA” i „BAGATELA”

## TRADER HORN

## RADIO

„OZWARTEK, 28 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Gramof. 12,15 Odczyt roln. (O nawozach sztucznych), 12,35 Koncert szkolny Filh. warszaw.: dyr. Zarubina, L. Czechowiczówna (sopr.), B. Margidówna (sopr.), W. Kochański (skrz.); Glinka, Liadow, Czajkowski, 15,05 Kom. gosp. i giełda pieniężna, 15,25 „Ostatnie wydawnictwa” — dr. Bar, 15,45 Dla żegluga, 15,50 Dla dzieci: „W ptaszkowym domku” (opowiad.) i „Przygoda w zwierzyńcu”, 16,20 Lekcja j. franc. (kurs średni) 16,40 Gramof. 17,10 „Rola kulturalna Lwowa” — prof. St. Lępicki, 17,35 Koncert kamer. nadwornego Tria belgijskiego: E. Bosquet (fort.), A. Dambois (skrz.) i M. Dambois (wioloncz.); Franck, Ravel, 18,50 Rozmait., komun. 19 Odczyt red. dra Zb. Grabowskiego: „Młoda literatura amerykańska” 19,15 Skrz. poczt. roln. 19,30 Wiadom. sport. gramof. dziennik pras. 20 Feljet.: „Kilka słów o psychoanalizie” — dr. E. Grzegorzewski, 20,15 Koncert Mozartowski: pp. H. Z. Ruskowska (sopr.), W. Gryglewska (alt.), W. Geiger (tenor), A. Bielak (bas), W. Ormicki (fort.) i kamer. ork. symf.: muz., arje, pieśni. 21,25 Słuchowsko. 22,10 Gitary hawajskie (gramof.) i wiadom. kult. Krakowa, dziennik pras., kom. meteor., sport. 22,30 Transm. stacyj zagran. muz. 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11,45—19 p. Kraków. 19,05 Pogad. sport 19,20 „Z radiotechniki” prof. dr. Wilkosz. 19,40 Kom. harc. 19,45—20,15 p. Kraków. 20,15 Muz. lekka. 21,25—22,30 p. Kraków. 22,30 Muz. tan.

Lwów (380,7) 11,45—15,15 p. Kraków. 15,15 Komun. 15,25 „Wśród książek” 15,50—16,05 p. Kraków. 16,05 „Mieszkanie inteligenta”. 16,20—19,25 p. Kraków. 19,25 „Sympatje i antypatje językowe”. 19,45—24 w. Katowice.

Sztuttgart (360,6) 12,35, 13,45, 17,05 Muz. 20,45 Kabaret. muz.

Wiedeń (517,2) 11,30, 15,30, 17, 19,40, 20,45 Muz. Budapeszt (550,5) 12,05, 17,30 Muz. 19,30 Opera.

### Z opery

WŁADYSŁAW KIEPURA.

Pokazuje się, że słynny brat artysta nie jest tak przykrem fatum jak wielki ojciec. Kiedy przed kilku laty „prawdziwy” Kiepusa stawiał u nas swe pierwsze kroki operowe, nikt nie o nim nie wiedział a powodzenie nie było z góry zapewnione, choć po owym Rigolecie wiadano już, że z tego księcia będą ludzie. Kiedy natomiast wczoraj młody brat poraz pierwszy przedstawił się w tytu-

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance” Stanisławów-Wiedeń

## Rodzeństwo Pascarella (Die Geschwister von Neapel)

21)

Autoryzowany przekład Leona Templera

— A zatem nie masz wymówki. Zakarę, aż do dalszego zarządzenia, zabraniam ci wszelkiego śpiewu. A nawet w swoim pokoju, choćby dla siebie samej, nie masz śpiewać! Zrozumiałaś?

— Tak, ojciec

Wzrok sędziego wybrał teraz Laura z pośród gromady. Twarz dziesięcioletniego chłopca o dziewczęcych policzkach była bardziej spokojna niż twarz reszty rodzeństwa, choć bardziej też mizerna. Oczy chłopca zdradzały w brzdach oczodołów co innego niż strach, — uważne poddanie się losowi. Oczy Laura patrzyły na sędziego nie odwracając się i pilnie podejmował objawy jego gniętu:

- Wiesz dokładnie, o czym chcę ponowić z tobą.
- Zdaje się, że tak.
- Co robiłeś wczoraj przedpołudniem od dziesiętej do 12-tej?
- Byłem „na wagarach”.
- A dlaczegoż to „labuje” człowiek dorosły, gimnazysta w ostatniej klasie?
- Była piękna pogoda.
- W swobodnym tym tonie nie było zuchwalstwa

łowej roli Fausia — teatr był wysprzedany, a publiczność w nerwowym napięciu i wielkiej ciekawości oczekiwała debiutu sensacyjnego; sukces był przygotowany, ale i — usprawiedliwiony. Młodsza latorośl może się pochwalić pięknym, bardzo, lirycznym, niewielkim tenorem, po włosku wyszkolonym, którego dół — podobnie jak u brata — nie

### Czy Hindenburg postawi swą kandydaturę?

Próba Brüninga pozyskania nacjonalistów z pod znaku Hugenerga i narodowych socjalistów dla przedłużenia kadencji prezydenta Hindenburga na dalszy czasokres, speliły, jak wiadomo, na niczem. Można nawet powiedzieć, że zakończyła się kompromitacją kanclerza Brüninga, albowiem opozycja prawicowa zażądała jego głowy. Była jednak na tyle ostrożna, że nie wypowiedziała się przeciwko możliwości ponownego wyboru Hindenburga na prezydenta Rzeszy drogą głosowania ludowego, jeśli Hindenburg kandydaturę swą zechce postawić.

Teraz kanclerz Brüning znalazł się w bardzo wielkim kłopotcie, gdyż nie może narazić Hindenburga na kontrkandydaturę ze strony prawicy, która właściwie wysunęła go swego czasu jako kandydata na prezydenta Rzeszy przeciwko kandydaturze byłego kanclerza cennotrewu dra Marxa. Hindenburg miał też oświadczyć, iż nie będzie kandydował, jeśli wszystkie partje niemieckie — rozumie się z wyjątkiem komunistów — jego kandydaturę nie zaakceptują. Tęcza się więc wciąż rokowania by uzgodnić stanowisko wszystkich partij w tej sprawie. Niedawno jedna z gazet komunistycznych przyniosła nawet wiadomość, że ten jednolity front za Hindenburgiem został już sformowany i sięgać będzie od Hitlera do Welsa (soc.) Socjalni demokraci mają tylko dla celów demonstracyjnych wysunąć kandydaturę premiera pruskiego dra Brauna, ale już przy drugiem głosowaniu skupią swe głosy na Hindenburga przeciwko komunistycznemu kandydatowi Thälmanowi. Zobaczymy, czy Hindenburg na tę koncepcję się zgodzi. Już teraz wysuwają kandydaturę generała Groe-

nera na wypadek, jeśli Hindenburg swej własnej kandydatury nie postawi.

### Federacja państw nad-dunajskich?

Od dłuższego czasu pojawiają się w prasie tak niemieckiej jak i austriackiej rozmaite pogłoski o utworzeniu federacji państw naddunajskich, w skład której wchodzić mają Austria, Czechosłowacja i Węgry. Za planem tym wypowiedzieć się miała już Francja, która widzi w nim antidotum przeciwko pokutującemu jeszcze wciąż projektowi unji celnej między Austrią a Niemcami. Niedawno wygłosił austriacki minister sprawiedliwości dr Schürff w Badenie mowę, w której poruszył też i tę sprawę. Wedle jego wynurzeń, koncepcja ta nie ma wielkich szans powodzenia. — Narazie popierają ją tylko legitymiści, którzy widzą w tkiej federacji załazek nowej monarchji habsburskiej. O wiele praktyczniejszym jest — zdaniem Schürffa projekt unji celnej między Austrią, Węgrami a Czechosłowacją, unji, któraby objęła 30 milionów ludzi i mogłaby być zarejestrowaną w Lidze Narodów jako pakt regionalny. Czeski minister spraw zagranicznych dr Benes jest gorącym orędownikiem tej koncepcji, a nawet miał oświadczyć, że Czechy skłonne byłyby do terytorjalnych ustępstw na rzecz Węgier na wypadek, gdyby się Węgry na taką unję celną zgodziły. W ostatniej jednak chwili okazało się, że rokowania nie wydały żadnych pozytywnych rezultatów, tak, że Benes uznał za stosowne się cofnąć. Dr Schürff zakończył swe przemówienie tem, że taka federacja austriacko-czesko-węgierska bez Niemiec jest gospodarczo z góry skazana na fiasko.

posiada wprowadzić dziesięcennego timbru, zato jednak w średnicy i górze ujmuje słodczyń i powabem jednak jeszcze bez owych fanfar najwyższych tonów, któremi tak „bierze” tamten. Jednak wysokie C w kawatynie „siedziało” tym razem swobodnie i jasno, wskazując na radosne możliwości.

Dr. A.

Niedźwiadek wysunął się z gromady i wymachując niezgrabnie rękami, postąpił naprzód trochę. Ale sędzia nie znał łaski:

— Naprzód! Bliżej! Jeszcze bliżej!

Z przymusu odległość między chłopcem a ojcem malała wciąż. Kiedy wkońcu odległość była już dostatecznie mała, sąd rozpoczął się po raz trzeci:

— Nie wiedziałem o tem dotychczas, że pospolicie z ciebie ulicznik, nieokrzesany plebeusz, który nie zasługuje na nazwisko jakie nosi. Cały świat będzie się teraz cieszył: widać, czego walcą są Pascarella! Jeden z nich, dorosły chłopak, chłop już, tarza się o świętej godzinie południa w łajnie. W dodatku u bram kościoła, wśród miasta. Czy to prawda?

Nie tarzałem się. Nie grałem też w piłkę nożną. Tak tylko trochę małą gumową piłkę...

— Grałście w football?

Pytanie obito się o ściany niby grzmot:

— Czy grałście w piłkę nożną, Piękna gra! Kopać nogami! Szargać, dąpać, dyszeć, pocić się! Uciecha dla ludzi z gminu! A z kimże to zabawiać się tak wytwornie?

— Z kolegami...

— Tak, z kolegami! Podła hołota, do której należyś, do której ciągnie cie. Dalej, co jeszcze masz wyznać?

— Ja? Ja. Ja nie wiem...

— Radzę ci dobrze. Przestań się jakać i przyznaj się do wszystkiego możliwie najszybciej. Zrozpaczone usta chłopca oddychały z trudem i bezczelnie Don Dominik wyciągnął dopole...



## WIADOMOSCI Z KRAJU

# Jak endecki zarząd gospodarował w „Bratniaku” politechniki warszawskiej

## Szczegóły nadużyć i defraudacji kasowych

Podaliśmy już wiadomość o skandalicznych nadużyciach, dokonanych przez członków endeckiego Zarządu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej. Z treści aktu oskarżenia, odczytanego w pierwszym dniu rozprawy Sądu koleżeńskiego wynika, że oskarżony Sobikowski od 1931 roku przy właszczył sobie 10 tysięcy zł., posługując się fałszywymi raportami, ukrywając księgi oraz kradnąc kolegom pieniądze z przekazów prywatnych. Osk. Modlińskiemu zarzuca się nieprowadzenie ksiąg, do czego był obowiązany, oraz ukrywanie niedoborów. Osk. Oster udzielał pożyczek na własną rękę, nie mając do tego prawa. Osk. Sielski, jako członek komisji rewizyjnej, ukrywał nadużycia, a nawet odnosił z nich korzyści i namawiał do dalszych. Prokurator akademicki podniósł, że pierwsze nadużycia na terenie Bratniej Pomocy Politechniki wydarzyły się już w lecie 1930 roku, kiedy zginęły przekazy pieniężne na sumę 700 zł., oraz kluczyk od kasy. Przeprowadzone wówczas śledztwo nie dało rezultatów. Odpowiedzialny za te straty Sielski w celu pokrycia niedoboru zaciągnął pożyczkę 300 zł. i na imię kolegi swego Michałowskiego 200 zł. Pozostało manko 253 zł. Pomimo tego „incydentu” wybrano

połem Sielskiego od komisji rewizyjnej. Przydzielony on został nawet do rewizji kasy głównej (!).

Dnia 1 lutego 1931 lotna rewizja w nieobecności Sielskiego wykazała saldo 80 gr., ale kasy nie można było sprawdzić, bo nie było księgi kasowej... — W czerwcu skarbnik wykazała braki w sumie kilka tysięcy zł., przyczem zobowiązania z weksli grzeszczeniowych wynosiły przeszło 3 tysiące zł. Zainteresowany Sobikowski, który ponosił za to odpowiedzialność, tłumaczył się, że to „chwilowe” braki... Mimo to Modliński nie zawiesił go w czynnościach i pozostawił jego pieczę kasę na czas letni. Po wakacjach okazało się, że Sobikowski nie przygotował ksiąg z okresu letniego, natomiast powszechna uwaga zwracała jego hulawcze życie i wydawanie przez niego pieniędzy garściami. Rewizja lotna w grudniu wykazała braki w sumie około 10 tysięcy zł. Przy okazji wyszło na jaw, że Sobikowski posługiwał się czekami podpisywanymi in blanco przez Modlińskiego. W okresie wakacyjnym Sobikowski posyłał cheki in blanco do Modlińskiego do Gdyni, który je podpisywał i odsyłał z powrotem. Sobikowski nie zdążył już wszystkich wykorzystać. Rozprawa toczy się w dalszym ciągu.

## „Popisy” chuliganów poznańskich podczas zebrania w sprawie Keren Hajesod

W niedzielę odbyło się w sali gminy żydowskiej w Poznaniu wielkie zebranie, urządzone przez Keren Hajesod, na którym wygłosił referat delegat centrali „Keren Hajesodu” Rytow. Przed rozpoczęciem zgromadzenia obiegła budynek gminy banda chuliganów, uzbrojonych w laski, którzy napastowali wchodzących. Wezwana policja rozprószyła napastników.

## Spadkobiercy odzyskali od rządu rosyjski majątek powstańca

Onegdaj doczekał się zakończenia wielki proces majątkowy z powództwa, wytoczonego przez spadkobierców gen. Tadeusza Tyszkiewicza przeciw skarbowi państwa o zwrot majątku, skonfiskowanego przez rząd rosyjski. Gen. Tadeusz Tyszkiewicz, urodzony w roku 1774, brał udział w powstaniu Kościuszkowskim wraz z wystawionym własnym sumieniem pułkiem kawalerii swego imienia. Po powstaniu majątki jego uległy pierwszej konfiskacie. Druga konfiskata była przeprowadzona przez rząd rosyjski za czasów Księstwa Warszawskiego. Wreszcie po raz trzeci skonfiskowano dobra Tyszkiewiczów po powstaniu 1831 roku, kiedy to gen. Tadeusz Tyszkiewicz zasiadał w rządzie powstańczym na Litwie.

Zmarły na emigracji patriota pozostawił dwie cór-

jakiś papier z kieszeni. Teraz Ruggiero wydobył z siebie skowycząc:

— Ja, ja, ja dałem się zapisać.  
— Pozwoliłeś się zapisać Pięknie! Tylko co dalej!  
— Musiałem przecież... Do partji... Do awangardy... jak inni... jak wszyscy...  
— Tak?! Musiałeś oszukiwać mnie? Musiałeś mnie podejść,  
— Inaczej nie da się przecież, ojciec. Partja... nauczyciele... koledzy... wszyscy dawno już są fałszykami... zmuszają poprostu... Nie mogłem już opędzić się...

Oblicze sędziego zbliżało się ku grzesznemu chłopcu coraz straszliwiej:

— Co, zmuszają cię, byś mnie oszukiwał? Zwalczają mnie w moim własnym domu, w mojej własnej rodzinie? I ty wpędzasz mnie w to śromotne położenie? Godzisz się, żebyś ośmieszać ojca? Podstępnie pozwalasz wpisać się. Nie mówisz o tem ani słowa. Pozwalasz przymusić się do zdrady; nie dowierzasz, że mógłbym ci pomóc, że mogę cię uchronić? Może rychło ulegniesz przymusowi wybicia mi szyby i podpalenia mieszkania! Dlaczego oszukałeś mnie? Dlaczego nie powiedziałeś o tem ani słowa?

— Tak strasznie się bałem...

Dominik Pascarella ryknął jednak:

— Za twoje tchórzostwo, masz tu!

I oto dwa policzki trzasnęły z prawej i z lewej strony po twarzy Ruggiera, że zatoczył się aż po ścianę.

(C. d. n.)

ki, których spadkobiercy wystąpili z powództwem wartości wielu milionów złotych o 1.500 włók puszczy Swisłockiej, co zresztą stanowi tylko część zagrabionego przez najeźdźców majątku.

Sądy dwu pierwszych instancji zasądziły powództwo całkowicie. Prokuratura generalna odwołała się do Sądu Najwyższego, gdzie jednak skargę kasacyjną oddalono wobec czego wyrok stał się ostatecznej prawomocny.

## Nagły zgon sędziego w blurze

Podczas rozprawy w oddziale warszawskiego sądu grodzkiego dla spraw rekwizycji zasłabł nagłe 35-letni sędzia tegoż sądu Wacław Brykner. Nieprzytomnego sędziego woźni sądowi przy pomocy publiczności przenieśli do kancelarii, gdzie po paru minutach zmarł, przed przybyciem pogotowia, nie odzyskawszy przytomności. Sp. sędzia Brykner osierocił małżonkę.

## Trzy wyroki śmierci za wymordowanie rodziny

W Brześciu nad Bugiem odbył się dziś sąd dożny nad mieszkańcami wsi Świrowo pow. brzeskiego Michałem Dundarem (lat 20), Stefanem Krawczukiem (lat 24) i Aleksandrem Krawczukiem (lat 20) oskarżonym z art. 51, 455 i 563 kk o to, że w nocy dnia 25 grudnia r. ub. wymordowali rodzinę Karoluków, składającą się z 4 osób. Zwłoki zamordowanych obalili naftą i podpálili, wskutek czego spalili się doszczętnie obora, chlew wraz z żywym inwentarzem oraz częściowo dom mieszkalny. Do pożaru przybiegli mordercy, aby pomóc ratować. W śledztwie przyznali się wszyscy do popełnienia zbrodni. Sąd po naraździe uznał ich winnymi i skazał wszystkich na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany przez zawezwanego telefonicznie z Warszawy kata Maciejowskiego.

## Bratobójca skazany na śmierć

Przed sądem w Inowrocławiu stanął Wacław Przygoda, mieszkaniec Nowej Wsi, oskarżony o zamordowanie swego brata Wojciecha. Między braćmi toczył się spór na tle majątkowym. W listopadzie ub. r. w czasie kłótni Wacław Przygoda porwał za fuzję i jednym strzałem zabił brata. Sąd skazał mordercę na karę śmierci przez powieszenie.

## Jak fałszywy komisarz policji wyprowadził w pole fałszerza 1-złotówek

Przed sądem okręgowym w Częstochowie stali dwaj fałszerze 1-złotówek. Opala i Kozłowski, którzy w kuźni ojca Kozłowskiego założyli fabryczkę monet. Gdy do kuźni wkroczyła policja, młodzi fałszerze usiłowali zbiec niespostrzeżenie, zostali jednak zatrzymani. W mieszkaniu podczas rewizji wszystkie przybory, potrzebne dla konkurentów mennicy państwowej. Przed rozpoczęciem sprawy, do Opali podszedł jakiś przyzwyczajony mężczyzna i począł z nim szeptać, mówiąc, iż zna doskonale komisarza policji śledczej, który zapewne, za grubszą łapówkę, zgodzi się sprawę tak zatuzować, by wyrok sądu był uniewinniającym. Mężczyzna ów zaprowadził Opalę do

eleganckiego pana z teczką pod pachą, którego przedstawił jako owego komisarza. Opala wręczył dyskretnie „komisarzowi” 70 złotych prosząc, by tenże zechciał po wyroku przyjąć resztę w kwocie 80 złotych. Kiedy wyrok sądu skazujący fałszerzy na rok więzienia został ogłoszony, zawiedziony w swych nadziejach Opala udał się do policji, meldując o incydencie. Okazało się, że pomysłowymi szantażystami byli Zarembski i Górecki, znani na częstochowskim gruncie „niebiescy ptacy”, którzy z mactrją odegrali swą rolę.

We wsi Rodziewicz w województwie wileńskim w domu Jana Mogilnika funkcjonariusza policji ujawnili zakonspirowany warsztat fałszywych 1-złotowych monet. W czasie rewizji znaleziono 160 sztuk gotowych fałszyfikatów. Ustalono, iż Mogilnik od dwóch miesięcy trudnił się fałszowaniem monet wspólnie z Feliksem Bardzejenko.

## Skazanie „działaczki” filantropijnej

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie Anieli Taylor, oskarżonej o przywłaszczenie 11816 zł ze składek, zbieranych na stowarzyszenie pomocy dla biednej inteligencji, gdzie p. Taylor była prezesową. Sąd uznając winę oskarżonej „działaczki” za udowodnioną, skazał ją na rok więzienia z pozbawieniem praw, zaś współoskarżonego z nią sekretarza stowarzyszenia, studenta Januszewicza uniewinnił. Skazana przyjęła wyrok wybuchem spazmatycznego płaczu.

## LISTY Z KRAJU

### Z Katowic

Wybory do gminy żydowskiej. — Żyd. związek pracowników umysłowych. — Zamknięcie wystawy zrzeszenia żyd. art. malarzy z Krakowa — Z teatru polskiego.

W ub. poniedziałek zostały po długich bezowocnych wysiłkach stworzenia jednolitej listy wszystkich stronnictw, wyłożone listy kandydatów do rady i zarządu Gminy Wyznaniowej miasta Katowic. Zgłoszono następujące listy:

Lista Nr. 1. Allgemeine Wahlgesellschaft, lista zaw. inteligencji i związku rzemieślników niem. Żydów z Dr. Kaufmanem na czele.

Lista Nr. 2. Lista sjonistyczna z Dr. Rapaportem i Dr. Betterem na czele.

Lista Nr. 3. Lista p. Hutnera (Żydzi ortod. skupieni koło małej synagogi).

Lista Nr. 4. Lista „Kunstlingera” (Żydzi ortodoks. skupieni w radomskiej Stübl oraz Żydzi bezpartyjni).

Lista Nr. 5. Drobnii kupcy z p. inż. Zmigrodem na czele.

Wybory odbędą się w niedzielę 7. lutego.

Na skutek inicjatywy kilku żyd. pracowników umysłowych, zawiązał się ostatnio Komitet organizacyjny utworzyć się mającego Związku żyd. pracowników umysłowych w Katowicach. Związek ma obejmować wszystkich żyd. pracowników umysłowych zatrudnionych na terytorjum województwa śląskiego, a głównym jego zadaniem ma być obrona interesów zawodowych zrzeszonych członków. Przyszły Związek ma w planie utworzenie biura pośrednictwa pracy oraz powołanie do życia własnej Kasy Zpomógowej dla członków częściowo lub całkowicie bezrobotnych Tymczasowy Komitet Organizacyjny uporał się już z przygotowaniem materiału na I. Walne Zgromadzenie, statuty są już opracowane, a I. Walne zgromadzenie odbędzie się dziś 28 bm o godz. 8 wiecz. w sali Stow. Kupców w Katowicach, ul. Jana 11.

Jest faktem pocieszającym, że narazie znalazła się grupa pracowników, która podjęła inicjatywę stworzenia związku i zrzeszenia wielkiej ilości pracujących tutaj żydowskich urzędników.

Dnia 20 bm. została zamknięta wystawa Zrzeszenia żyd. art. malarzy i rzeźbiarzy w Krakowie, otwarta w Katowicach od końca grudnia w salach Bnei Brit. W ostatnich dniach zwiedził wystawę Komitet Lokalny Org. sjonistycznej oraz Org. Przedświt-Haszachar, Org. Kobiet żyd. „WIZO”, wreszcie dzięki uprzejmości kierownika tuż. szkoły powszechnej państwowej dla Żydów (im. Berka Joselewicza) p. dyr. Długacza, trzy najwyższe klasy tej szkoły wraz z nauczycielami. Odwiedzających oprowadzał po wystawie p. Badover, udzielając wszelkich wyjaśnień. W najbliższych dniach przenosi się wystawa do Będzina, by dać możność także ludności Zagłębia zapoznania się z dziełami sztuki naszych artystów.

Ostatnią nowością tuż. teatru polskiego, była sztuka „Matrikuła 33” grana także teraz w krakowskim teatrze im. Słowackiego pt. „X33”.

Wiadomość o śmierci tragicznie zmarłego artysty tuż. teatru p. Gustawa Chorjana (Suzina), tak w naszym mieście lubianego śpiewaka operowego, wywołała wśród tutejszej publiczności głęboki żal.



# KRONIKA

STYCZEŃ

28

CZWARTEK

20 Szebat 5692

Wschód  
słońca  
7 m. 04Zachód  
słońca  
16 m. 11

## Dni pracy i ofiarności

We wtorek wieczór odbyła się narada działaczy Keron Hajesod z udziałem dyr. Jaffego, na której pary obywatelskie składały sprawozdanie z dotychczasowych wyników.

Ze sprawozdań wynika, że ofiarność społeczeństwa żydowskiego Krakowa także w bieżącym roku niezawiednie, a krąg przyjaciół odbudowy Palestyny wydatnie się powiększył. Do pracy zbiorowej zgłosił w dalszym ciągu akces szereg pań i panów, dzięki czemu wzmożni się tempo pracy zbiorowej, co pozwoli do końca bieżącego tygodnia opanować większość rozporządzalnego materiału.

Atmosfera radosnej pracy i zapał współpracowników, stanowią rękojmię pełnego sukcesu jakiej niezawodnie uwieczni tegoroczną akcję.

Dziś we czwartek 28 bm. o godz. 8:30 wiecz. odbędzie się w lokalu stow. „Solidarność” przy ul. Zielonej 10, II. p. konferencja współpracowników K. H., którzy dotąd nie mieli sposobności odebrać materiału zbiorowego, a zgłosili akces do współpracy. Tamże przyjmują dyr. Jaffe zgłoszenia nowych wolontariuszy z kół obywatelskich.

## Szantażysta czy wariat?

Do mieszkania Jireka Fryderyka właściciela sklepu spożywczego przy ul. Wrocławskiej 18, przyszedł nieznany osobnik, który zaczął pukać do drzwi. W mieszkaniu była siostra Jireka. Hanke Ewa, która, nieodmykając drzwi, zapytała się kto puka. Osobnik ów oświadczył, że ma bardzo pilny list do Jireka, na co odpowiedziała, ażeby wrzucił list do skrzynki na listy, co tenże uczynił. Po jego odejściu Hanke wyjęła list ze skrzynki i otworzyła go. W liście osobnik ów żądał złożenia w przeciągu 5 minut kwoty 4.000 zł na ulicy, w przeciwnym razie zdemoluje mieszkanie granatami.

—ośo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76. i Brodzińskiego 1.

— **O ZAŁOŻENIE ORG. KOBIET „MIZRACHI”** i inicjatywy egzekutywy org. „Mizrachi” odbyło się w ub. niedzielę posiedzenie kobiet, na którym po wygłoszonych referatach i dyskusji postanowiono przystąpić do założenia organizacji kobiet o charakterze religijno-narodowym.

— **UROCZYSTY WIECZÓR STYCZNIOWY** Staraniem Zarządu Oddziału Związku Legionistów Polskich w Krakowie na Wawelu odbędzie się ku uczczeniu Rocznicy Powstania Styczniowego dnia 31 bm. o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Związku na Wawelu Uroczysty Wieczór Styczniowy. Wstęp wolny.

— **O BUDOWĘ GMACHU MUZEUM NARODOWEGO.** Inż. arch. Tadeusz Stryjeński wygłosił niedawno w Towarzystwie Technicznym odczyt o możliwościach realizacji budowy gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie w dzisiejszej formie. P. Stryjeński argumentował, że gmina m. Krakowa powinna rewidować swoje prawa do dzierżawy gmachu poszpitalnego na Wawelu i w zrekonstruowanych salach urządzić prowizorycznie Muzeum.

Obecnie autor tego projektu wystąpił z listem otwartym do prof. Jarockiego i prof. Gwiazdomorskiego, jako członków Rady miejskiej, którzy w nowym jej składzie poruszyli sprawę budowy gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie. P. Stryjeński wykazuje, że budowa gmachu muzealnego u wylotu ul. Wolskiej w teraźniejszych warunkach jest niewykonalna, gdyż przekracza finansową możliwość gminy i uzasadnia jedyną racjonalność urządzenia Muzeum w odrestaurowanym gmachu poszpitalnym na Wawelu.

— **W BANKIETIE KU CZCI L. JAFFEGO** akompaniowała prof. Schleickornowi p. Piltzówna (a nie, jak mylnie podano Pelcówna), prof. Instytutu Muzycznego.

— **PRZED BALEM PRASY** Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, część dochodu z Reprezentacyjnego Balu Prasy zasili kasę funduszu zasiłkowego dla bezrobotnych. Prace komitetu znajdują się w pełnym tempie. Zaproszenia zostały już rozesłane.

Dziś premjera

w kinoteatrzedźwiękowym

„ADRIA”

Starowiślna 21.

Początek seansów o g. 5, 7, 9 i 10, w niedzielę oraz we wtorek 2 II. o g. 3. Program dla młod. doz.

Najpogodniejszy 100%owy dźwiękowiec polski, Kapitałny film reżyserji Ryszarda Ordynskiego. Przeróbka filmowa Ferdynanda Goetla na tle noweli Henryka Sienkiewicza

## JANKO MUZYKANT

Przecudny romans miłości, intrygi i sławy pełen słonecznego humoru i sentymentu.

W głowach rolach. **Maria Malicka** **Witold Conti** **Kaz. Żurkowski** **Adolf Bymasa** Arcydzieło polskie na miarę wszechświatową! Film, który wszystkich olśni i zachwyci!

Předstawiciele komitetu dyżurują codziennie między godz. 5—8-mą wieczorem w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich pl. Szczepański 7, I. piętro i tam też należy zwracać się o wydawanie zaproszeń. Równocześnie odbywa się tam sprzedaż biletów na Bal z wyjątkiem biletów na galerię, jedynie po okazaniu imiennego zaproszenia. Pierwszy po wielu latach Reprezentacyjny Bal Prasy będzie istotnie atrakcją Krakowa i ogólnie, wróżą mu znakomite powodzenie.

— **NAJBLIŻSZY DANCING** Syndykatu Dziennikarzy w „Pavillonie” zapowiada się znowu świetnie. I teraz komitet przygotował niezwykle tajemniczą niespodziankę, z której spadnie zasłona dopiero w czasie zabawy. Trzy godziny pysznej zabawy przy znakomitej orkiestrze p. Pewznera, ceny wstępów 1.50 i 1 zł, oto walory tego dancingu. Początek o godz. 4:30 popoł.

— **W TYM ROKU NIE BĘDZIE POWODZI.** Brak opadów przyczyni się do tego, że w roku bieżącym przypuszczalnie nie będzie powodzi. Tak zapewniają rybacy i piaskarze na Wiśle. Wiadomości, nadchodzące z góry rzeki również potwierdzają te zapewnienia, że powodzi nie należy się spodziewać.

— **PRZYJMOWANIE PODOFICERÓW WSTRZYMANE.** Ministerstwo Spraw Wojskowych podaje do wiadomości: Pomimo ogłoszonego w prasie w swoim czasie komunikatu o wstrzymaniu przyjęć rezerwistów do wojska, nadal wpływają do różnych władz i urzędów wojskowych podania o przyjęcie do służby w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych lub nadterminowych. Składanie podobnych podań jest bezcelowe, gdyż rozkazem ministra spraw wojskowych zostało wstrzymane przyjmowanie podoficerów rezerwy zarówno do służby zawodowej jak i nadterminowej.

— **PRZYMUS LECZENIA CHOROBY WENERYCZNYCH.** Ministerstwo sprawiedliwości kończy obecnie przygotowanie projektu ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych. Po wielokrotnych zmianach, projekt ten uzgadniany jest obecnie z innymi ustawami i w najbliższym czasie ma być wniesiony do Prezydium Rady ministrów. Projekt przewiduje m. in. przymus leczenia chorób wenerycznych tak u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz nakłada surowe kary za przenoszenie tych chorób.

— **„O CHOROBYCH ZAKAŻNYCH”.** Szkoła Zdrowia Okręgowego Związku Kas Chorych urządziła we czwartek dnia 28 bm. o godz. 8-mej wiecz. w kinowej sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) wykład p. Dra Biernackiego Henryka: „O chorobach zakaźnych”. Wstęp bezpłatny.

— **ZEBRANIE LEKARZY W SPRAWACH PODATKOWYCH** zwołane przez Izbę Lekarską i Związek Lekarzy Państwa Polskiego odbędzie się w niedzielę dnia 31 bm. o godz. 16-tej w sali Towarzystwa Lekarskiego (Radziwiłłowska 4). Ze względu na ważność sprawy dotyczącej wszystkich lekarzy pożądanym jest jaknajliczniejszy udział.

— **WYCIECZKI DO ZAKOPANEGO.** Polski Związek Turystyczny w Krakowie przez sezon zimowy urządza codziennie wycieczki autobusowe do Zakopanego przy minimalnym udziale 6 osób. Cena przejazdu tam i z powrotem wraz z pobytem w odnowionym Hotelu „Morskie Oko” przez jedną dobrą zł. 21. Uczestnicy mogą za odpowiednią dopłatą pozostać w Zakopanem dłużej. Ze względu na ograniczoną ilość osób uczestnictwo musi być zgłoszone przynajmniej 24 godzin przed wyjazdem. Zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Turystyczny Szpitalna 36. tel. 113-85 w godz. od 9—1 i od 16—18-tej.

— **Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO.** Dziś we czwartek o g. 6 wiecz. w nowym lokalu Seminarjum filozoficznego (ul. Szpitalna 40, II. p.) dr Adam Stawarski wygłosi odczyt: „Z zagadnień filozofii nauk humanistycznych”. Goście mile widziani.

— **„MAŁŻENSTWO W SOWIETACH (W ŚWIECIE PRAWA)”** P. Artur Taler wygłosi dziś o g. 7-mej wiecz. w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich WIZO (Florjańska 28. I p.) odczyt na ten interesujący temat. Goście mile widziani.

— **MAŁŻENSTWO W STAROŻYTNYCH INDJACH** W piątek dnia 29 bm. o godz. 6 wiecz. wygłosi p. L. Sternbach odczyt pt. „O przeszkodach małżeńskich w dawnych Indjach” w sali Seminarjum Filologii Orientalnej U. J. Szpitalna 40, II. p.

— **SPĘD KONI.** Na targ w Krakowie spędzono 231 koni i placono za sztukę: za konie pociągowe od 120—350 zł, za konie pociągowe lekkie od 100



CHRONIĆ WASZE OCZY  
WASZ NAJCENNIJSZY SKARB

STOSUJĄCIE ZARÓWKI  
PHILIPS ARGENTA

— 200 zł, za konie rzeźne od 10—40 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 8 sztuk, na rzeź miejscową 8 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt słaby—tendencja zniżkowa.

— **ZBRODZIA CZY PRZYPADŁEK?** Onegdaj wezwano pogotowie ratunkowe na Rynek Kleparski 13, gdzie na schodach leżał Jacek Jaglarz (lat 47) zam. w Prokocimie w stanie pijanym z rozbitą głową. Pogotowie przewiozło go do szpitala. Przyczyny rozbicia głowy nie udało się ustalić, gdyż Jaglarz jest nieprzytomny.

— **ZDEMASKOWANIE OSZUSTA.** Pustyla Jan (lat 41) zam. w Skawie pow. Maków Podhalański sfalszował zaświadczenie gminne że posiada grunt i dom, na podstawie którego pobierał w sklepach różne towary. Wystawiał on weksle z fałszywymi podpisami. Szkoda ustalona wynosi 1200 zł. W dniu wczorajszym został on w Krakowie aresztowany.

— **SKRADZIONO APARATY FOTOGRAFICZNE PRZEZ WYBITĄ SZYBĘ.** W księgarni Krakowskiej przy ul. św. Krzyża 15 nieznany sprawca wybił szybę wystawową i skradł dwa aparaty fotograficzne wartości 133 zł.

— **„MASZYNIŚCI” ZOSTALI ARESZTOWANI.** Przed kilkunastu dniami podaliśmy o pościgu policji za sprawcami kradzieży maszyn do pisania, którzy zbiegli podczas ich aresztowania. W dniu wczorajszym został aresztowany Franciszek Szostak (lat 25) robotnik, który wówczas dokonał kradzieży tejsze maszyny i podczas doprowadzania zbiegł, porzucając maszynę na ulicy. Równocześnie aresztowano Jana Michnia (lat 21) i Józefa Nowaka, jako współników tej kradzieży.

—ośo—

A. NUSSBAUM, DIETLA 45.  
DYWANY, CERATY, LINOLEUM

—ośo—

— **TRADYCYJNY RAUT BURSY REKODZIELNICZEJ, PODBRZEIE 6.** odbędzie się w roku bież. dnia 6 lutego.

Szeroki Komitet czyni przygotowania, by Raut powyższy był najelegantszą i najweselszą zabawą sezonu.

Specjalna Komisja artystyczna, złożona ze znanych artystów-malarzy, opracowuje egzotyczną oprawę w stylu Krainy Wschodzącego Słońca.

Dwie orkiestry, — powódź światła, — fantastyczne pawilony, — uroczyste gejsze, — autentyczny wulkan i oryginalne trzęsienie ziemi, — oto tło dla tej cudownej nocy w Krainie kwitnącej Wiśni.

240x

—ośo—

— **Z TOWARZYSTWA OPIEKI NAD NIEWIOMĄ I GLUCHONIEMĄ DZIATWĄ ŻYDOWSKĄ W BOJANOWIE.** W sprawie Dancingu mającego się odbyć 1 lutego br. w Żyd. Domu Akad. odbędzie się ostatnie posiedzenie Komitetu Sekcji Krakowskiej w ZDA. Przemyska 3, dziś we czwartek o g. 8-mej wiecz.

242x

## KOMUNIKATY

— **PRZEDSWIT HASZACHAR.** Dziś we czwartek o 8-mej wiecz. plenarne zebranie członków z referatem tow. dra Damma. Goście mile widziani.

— **„HAPOEL”** (Brzozowa 13). Jutro w piątek o godz. 7 wiecz. plenarne zebranie członków.

— **DOOKOŁA MAŁŻENSTWA I MORALNOŚCI** Odczyt pod tym tytułem wygłosi p. Irena Tischlerówna jutro w piątek w Czytelnicy Towarzystwej o g. 8 wiecz.

— **OBOZ NARCIARSKI „MAKKABI” KRAKOWSKIEJ W KOWANCU** odbędzie się od 28 stycznia do 7 lutego, połączony z kursem dla początkujących. Zgłoszenia najpóźniej do piątku dnia 29 bm. w lokalu klubowym Jagiellońska 6 w godzinach wieczornych.



## Panie inteligentne

zgodziły się jednogłośnie, że niema  
smaczniejszych **pierników i pączków**  
z różą tylko z fabryki 283x  
Antoni Rothe, Kraków, Sławkowska 20



### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27. I. 1932. Akcje w zaniechaniu. Dolar bez zmian.

Zebrań giełdowe cechowało prawie zupełny brak zapotrzebowania. Poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego bez zaoferowania i 4-proc. Prem. Pożyczkę inwestycyjną jednakowoż bez obrotów. Ruch panował ośpaly. Do notowania papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny. 3-proc. Pożyczka Budowlana w placeniu 32.50, w towarze 32.75 bez transakcyj.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrocie prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Zaoferowanie materiału większe przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.91, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orientacyjne: Marka niemiecka 210—211.50 Frank szwajcarski 174—174.30. Funt szterling 30.75—31.20.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. I. PAT. Akcje: Bank Polski 100.50 Tendencja utrzymana. Pożyczki: 3-proc. budowlana 32.50, 4-proc. inwestycyjna 83.50, ta sama se-ryjna 90, 5-proc. konwersyjna 40.40.25, 6-proc. dolarowa 43.50, 7-proc. stabilizacyjna 54, 56, 54.50, Listy zast. BGK. bez zmiany. Tendencja niejedno-łita.

Waluty: Dolar 8.90, 8.92, 8.88. Dewizy: Belgja 124.40, 124.71, 124.09, Gdańsk 173.80, 174.23, 173.37, Londyn 30.80, 30.95, 30.65, Nowy Jork 8.917, 8.937, 8.897, telegr. 8.923, 8.943, 8.908, Paryż 35.13, 35.22, 504, Szwajcaria 174.19, 174.63, 173.86, Berlin przyw. 210.50. Tendencja przeważnie mocniejsza.

### GIEŁDA POZNANSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 27. I. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 48 Oton 24, 75 ton 23.50, 45 ton 23.75, pszenica 30 ton 24.50, 45 ton 24.25, 15 ton 24.40, 35 ton 23, 15 ton 22.25, otręby żytnie 25 ton 15.0, jęczmień 64—66 kg. 19.0—20.50, 68 kg 21—22, browarniany 23.50—24.50, owies 20—20.50, mąka żytnia 65-proc. 34.50—35.50, pszenna 65-proc. 34 i trzy ow. do 36 i trzy ow. Ogólne usposobienie słabe.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. I. PAT. Paryż 20.18, Londyn 17.72, Nowy Jork 5.12 i pół Belgja 71.50, Włochy 25.65, Praga 15.17, Warszawa 57.38, Bukareszt 3.06.

### GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń, 27. I. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.25—169.25, Budapeszt 124.29 i pół, Bukareszt 4.258—4.298, Londyn 24.45—24.65, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.92—28.08, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.46—79.94, Zurych 138.40—139.20, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 167.85—169.05, Angielskie 24.28—24.52, Francuskie 27.80—28, Włoskie 36.06—36.34, Polskie 79.30—79.90, Rumuńskie 4.24—4.28, Szwajcarskie 137.90—139.10.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 11, Gali-cja 12.60.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

### KONCERT STAREJ MUZYKI

na odnowienie Zamku na Wawelu

W program koncertu staropolskiej muzyki i poe-zy, który odbędzie się w Sali Poselskiej Zamku na Wawelu w niedzielę dnia 31 bm. o g 8'30 wiecz. wchodziły utwory takich mistrzów jak: Gomółki, Szamotulskiego, Bartłomieja Pękiela, Szarzyńskiego i innych, odegrane i odśpiewane pod kierownictwem muzycznym Włodzimierza Ormickiego. Po nadto artysta teatru im. Słowackiego J. Karbow-ski wypowie utwory poetyckie Kochanowskiego, Reja i Mikołaja Szarzyńskiego. Nastrój wieczorny oświetlonych komnat królewskich i wnętrza naj-piękniejszej „Sali pod głównami“ zawieszanej ara-sami Jagiellońskimi stworzy jedyne w swoim ro-dzaju harmonijne tło dla wskrzeszenia dawnej mu-zyki wawelskiej. Wobec ograniczonej ilości miejsc na trzysy. pożądaniem jest nabywanie wcześniej pozostałych biletów w cenie zł 5 w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Linja A—B, a w dniu kon-certu od 10 rano na Wawelu.

—o—

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Ostatnie gościnne występy znakomych arty-

# Bank Angielski spłaca 50-miljonowy dług bez naruszenia swych zapasów złota

Korzystne wrażenie w świecie finansowym. — Poprawa na giełdzie londyńskiej

Paryż 27. I. PAT. Bank Angielski zawiado-mił odpowiednie czynniki paryskie, że w dniu 1 lutego r. b. uregułuje resztę długu zaciągnięte-go w dn. 1 sierpnia r. ub. w Federal Reserve Bank oraz w Banku Francuskim. Jak wiado-mo, dług ten wynosił łącznie 50 milionów f. szterl. Pierwszą ratę w wysokości 20 milionów funtów zapłacił Bank Angielski w dn. 1 gru-dnia r. ub. Obecnie Bank Angielski ma zapła-cić 30 milionów funtów, z czego 15 milionów przeznaczonych jest dla Banku Francuskiego. reszta zaś dla Federal Reserve Bank. Wypła-cenie tej sumy — zdaniem francuskich finan-sistów nie pociągnie za sobą zmniejszenia zapa-sów złota Banku Angielskiego.

Londyn 27. I. PAT. Pod wrażeniem dokona-nia spłaty pożyczki 50 milionów funtów przez Bank Angielski w Paryżu i N. Jorku, dzisiaj-sza giełda kształtowała się korzystnie. Doko-

nanie tej spłaty w formie uiszczenia ostatniej raty w wysokości 30 milionów funtów w fran-kach i dolarach bez naruszenia zapasu złota Banku Angielskiego zrobiło doskonałe wraże-nie na całym świecie. Okazuje się, że Bank Angielski, który w lipcu r. ub. posiadał 133,309,663 funtów złotych, co przedstawiało 34 procent ogólnej emisji, posiada obecnie 121,321,171 funtów złotych, co stanowi 30.66 procent emisji. Emisja pozostała prawie że w tej samej wysokości, co w lipcu r. ub. Fakt ten że emisja mimo spadku funta nie uległa prawie zmianie dowodzi, że funt zachował we wnętrzu kraju swą siłę nabywczą.

Bruksela 27. I. PAT. Na posiedzeniu parla-mentu stwierdzono, że Belgja straciła na spad-ku funta angielskiego 650 milionów franków. Poprzednio przypuszczano, że kraj nie poniósł żadnej straty z tego tytułu.

# Krwawe walki wybuchły w Algierze

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Paryż. 27. I. (B) Wedle doniesień z Algeru. w okolicy Bougie, na terytorium francuskim, wybuchły walki między dwoma szczepami Ka-byłów na tle konkurencji handlowej. Podczas wczorajszego starcia między obydwojma wro-

giemi obozami zostało 20 osób zabitych i kilku dziesięciu rannych. Władze francuskie wysłały w okolice zagrożone oddziały wojskowe, gdyż istnieją obawy wybuchu poważnych walk we-wnętrznych.

# Załoga „M2“ w niebezpieczeństwie

Londyn. 27. I. PAT. O godz. 13.30 admiral-i-cja brytyjska poinformowała korespondenta P. A. T. w Londynie, że wszelkie pogłoski pra-sowe o znalezieniu jakoby miejsca na dnie mor-skiem, gdzie leży łódź podwodna „M. 2.“ są nieprawdziwe. Dotąd na ślady łodzi „M. 2.“ nie natrafiono. Ustalenie, gdzie znajduje się łódź podwodna „M. 2.“ jest bardzo trudne z po-wodu burzliwego morza, które nurkom utrud-nia zejście na dno morza. Badania czynione

przy pomocy hydrofonów, aby nawiązać kon-takt słuchowy z zatopioną łodzią, nie dały re-zultatu, z czego wyciągany jest wniosek, że maszyny łodzi „M 2“ nie funkcjonują. Obawa o życie załogi rośnie z godziny na godzinę. Po-nadto łódź podwodna „M 2“ należy do jednej z największych i najcięższych łodzi podwod-nych, której wydobyć na powierzchnię morza — według opinii fachowców — będzie bardzo trudne.

## JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. I. Sin. Prawdopodobny prze-bieg pogody na czwartek. 28 bm.: Wyżyna ma-łopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Przeważnie pochmurno i mgliście. Po lekkich przymrozkach dniem odwilż. U-miarkowane wiatry zachodnie i północno-za-chodnie

## Statystyka protestów

wekslowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. I. Sin. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w całym roku 1931 zaprotestowano weksli na ogólną sumę 1.328.000.000 zł., wobec 1.366.000.000 zł. w ro-ku 1930.

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8 wiecz.: „Baltazar“.

Piątek o 8 wiecz.: „X—33“

### TOURNEE TRUPY WILEŃSKIEJ

Rzeszów.

Czwartek 28 bm sala Domu Ludowego „Młyn“ (Głuchy) D. Bergelsa.

### TEATR POLSKI W KATOWICACH

i na prowincji

Czwartek o 7'30 wiecz.: „Matrykuła 33“.

Piątek (w Mikołowie): „Pod gwiazdzystą bande-rą“.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Janko Muzykant“ (Marja Malicka, Wi-told Conti, K. Krukowski).

APOLLO: „Kongres ańczy“

BAGATELA: „Kłatwa rodu Mandarynów“.

SŁOŃCE: „Ostatnie dwie minuty“ (Ken May-nard).

SZTUKA: „Madame Erna“.

UCIECHA: „Błękitny Dunaj“ (Brygita Helm i Rudolf Schildkraut).

WANDA: „Bal w operze“.

WARSZAWA: „Śmiertelna jazda Ekspresu“ oraz występy pp. Maksymiaków.

tów p. Szospany i p. Lampego odbędą się w so-botę 30 i w niedzielę 31 bm. w sztuce Kobra „Dorfsjung“. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po-benach znionych kratochwilny „Baltazar“ z p. Fa-bisiakiem w kapitalnej roli tytułowej, jutro „X—33“ z p. Jaroszewską w roli kobiety-szpiega. Sobotnie przedstawienie zainteresowało Kraków w wysokim stopniu, będzie to bowiem pierwszy występ w Krakowie Antoniego Fertnera, żywiło-wego komika, który zaprezentuje swojego przepy-sznego włóczęgę Momoche w farsie Moncey'a „Pan naczelnik — to ja.“ W niedzielę popołudniu z u-działem świetnego gościa w bajecznej kreacji Mro-zika „Wesele Fonsia“.

— REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁO-WACKIEGO. W sobotę dnia 6 lutego odbędzie się w salach Starego Teatru tradycyjnym zwyczajem Reduta Artystów Teatru im. J. Słowackiego Ko-mitet Reduty przystąpił już do wysyłania imien-nych zaproszeń.

OLAUDJO ARRAU wszechświatowej sławy pia-nista wirtuoz wystąpi z jedynym koncertem w sa-li Bolońskiego, jutro w piątek dnia 29 bm



## Zbuntowane więzienie — z lotu ptaka



Widok potężnego kompleksu budynków, stanowiących słynne więzienie Dartmoor (Anglia). Zdjęcie dokonane zostało z aeroplanu właśnie w chwili trwania buntu, gdy zrewoltowani więźniowie podpalili budynek zarządu więziennego znajdujący się w centrum zabudowań.

## Co będzie z Mandżurją?

Trójkąt chińsko- sowiecko- japoński. — Czy zanoszą się na wojnę między Japonją a Sowietami? — Gęstwa wpływów rosyjskich i japońskich w Mandżurji. — Metoda przemocy — Chińczycy nie ufają Sowietom. — Solidarność rasy żółtej? — Imperjalistyczny pochód Japonji.

Zbrojny zatarg japońsko-chiński o Mandżurję, zatarg którego Japonja nie uważa za wojnę, a Chiny piętnują jako naruszenie praw suwerennych chińskich do swoich prowincyj, jest zagadnieniem polityki międzynarodowej, mającym swoje dzieje i kryjącym w sobie możliwość daleko sięgających konfliktów i zawiślań.

Zagadnienie mandżurskie przyrównać można do trójkąta, którego jeden bok oznacza prawowitego, choć nominalnego w wysokim stopniu właściciela tego terytorjum — Chiny, a dwa pozostałe boki oznaczająby właściwych użytkowników, mających w Mandżurji swoje strefy wpływów, a mianowicie Japonję i Sowiety. Północna część Mandżurji pozostaje pod wpływami Rosji, obecnie sowieckiej, południowa zaś stanowi sferę oddziaływania japońskiej.

Mandżurja, do niedawna słabo zaludniona, w części swej południowej zwłaszcza, pod wpływem pracy organizacyjnej Japończyków, stała się terenem kolonizacyjnym, przyczem osiedlają się przedewszystkiem miliony Chińczyków, opuszczających przeludnione prowincje Chin właściwych, oraz Japończycy i Koreańczycy, przybywający z sąsiedniej Korei, byłego cesarstwa, stanowiącego obecnie prowincję japońską.

Utarło się przypuszczenie, że do zatargu chińsko-japońskiego o Mandżurję, rozstrzygniętego w dziedzinie faktów na korzyść rządu w Tokio, włączają się Sowiety, obawiając się naporu japońskiego na swoją strefę wpływów. Przypuszczenie to jednak jest błędne. Sytuacja Japonji i Rosji w Mandżurji, oraz metody postępowania tych państw są pod wielu względami równoległe, a wskutek tego zachodzi również w danym momencie pewna zbieżność interesów.

Jedno i drugie państwo zyskiwało swoje pozycje i koncesje w Chinach drogą siły. Znaczną część tych praw rosyjskich w Mandżurji odebrała Rosji Japonja po zwycięstwie w wojnie rosyjsko-japońskiej w roku 1905. Na podstawie układów, uznanych przez inne mocarstwa, linje kolejowe południowo-mandżurskie z Kuang-Czeng-Ce do Portu Artura, z Mukden do Antung i kilku innych odcinków, stanowią własność japońską. Ponadto Japończycy mają prawo administrowania terytorjum szerokości 100 kilometrów, po 50 kilometrów po każdej stronie tych linii. W strefie tej znajdu-

ją się obfite kopalnie ropy w Fu-Szun i bogate pokłady rudy żelaznej w Pen-Si-Hu. Ponadto Japonja dzierżawi półwysep Kwantung z portem Dairen i Port Artura. Rosja ze swej strony zawarła w roku 1924 układ z rządami w Pekinie i Mukdenie w sprawie kolei wschodnio-chińskiej. Stanowi ona własność Chinców, lecz znajduje się w ręku konsorcjum rosyjsko-chińskiego, a Sowiety mają tam swoich funkcjonariuszy i pobierają połowę dochodów.

Dalszym błędem w ocenie konfliktu mandżurskiego jest przypuszczenie, że pociągnie on za sobą trwałą nieprzyjaźń między Japonją i Chinami i zbliżenie się tych ostatnich do Sowietów. Mówiono również o sympatiach filosofickich w nowym rządzie chińskim w Nan-kinie. W rzeczywistości jednak Chiny nie pragną poddawać się wpływowi rosyjskiemu za cenę ewentualnej pomocy. Rezultatem obecnego zatargu będzie wrogi stosunek Chińczyków do wszystkich cudzoziemców i chęć ograniczenia ich przywilejów w Chinach.

Niejednokrotnie już po okresie tarć japońsko-chińskich następowo moment zbliżenia pod hasłem solidarności rasy żółtej. Dlatego też Anglicy, orientujący się lepiej w sprawach Dalekiego Wschodu od Amerykanów, zadawali się uspakajającymi oświadczeniami japońskimi w sprawie Mandżurji, gdy przeciwnie, Stany Zjednoczone, rywalizujące oddawna z Japonją, próbowały poprzeć stanowisko Chin. Postępowanie Anglii może oznaczać dążenie do ponownego zbliżenia się do Japonji i zacieśnienia stosunków, rozluźnionych od momentu konferencji w Waszyngtonie.

Niewątpliwie Japonja dąży do wcielenia Mandżurji w skład swego państwa. Pod tym względem cesarstwo Wschodzącego Słońca postępuje metodycznie i konsekwentnie. Pochód zdobywczy, wychodzący z wysp japońskich, zagarnia obszary, stanowiące wraz z krajem macierzystym terytorjum skupione, dające się łatwo administrować i łatwo w razie niebezpieczeństwa obronić.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

B. F., ŻYWIEC, E. W., KATOWICE I W IN.: W sprawach Makkabady udziela informacji tylko Dr. J. Holländer, Kraków, Zielona 10. Zwracanie się do nas jest bezcelowe.

ZAINTRYGOWANA: Nie mamy bliższych wiadomości.

ABONENT, KRAKÓW: W księgarni A. Fausta Kraków, ul. Krakowska 13.

### DZIEŃ POLITYCZNY

## Program prac Sejmu

Po zakończeniu drugiego czytania preliминаrza budżetowego w komisji sejmowej, w czwartek przedpołudniem nastąpi przerwa, celem uporządkowania wniosków dla trzeciego czytania. Popołudniu w czwartek odbędzie się trzecie czytanie wszystkich budżetów. W piątek rano na porządek obrad wejdzie ustawa skarbowa, która zajmie prawdopodobnie część soboty.

Od 4-go lutego rozpoczną się codzienne i całonocne plenarne posiedzenia Sejmu, poświęcone dyskusji budżetowej. Ma ona zająć 70 godzin poza przemówieniami ministrów i referentów. Dyskusja musi być ukończona 13-go lutego, poczem budżet przejdzie do Senatu. Sejmowi zaś pozostanie jeszcze pięć tygodni na inne prace, przedewszystkiem ustawy samorządowa i szkolna, których załatwienie domaga się rząd jeszcze podczas sesji bieżącej.

## Echa sprawy prof. Kulczyckiego

Prof. Ludwik Kulczycki powiadomił senat Szkoły Nauk Politycznych, że składa godność profesora tejże uczelni.

## Nowa skarga ukraińska w Genewie

Do sekretariatu Ligi Narodów zgłoszono nową petycję Ukraińców z Polski. Petycja podpisana jest przez posłankę Rudnicką i dotyczy nadużyć władz polskich podczas przeprowadzania ostatniego spisu ludności. Posłanka Rudnicka pisze, że na terenie Małopolski wschodniej panować miało podczas tego spisu terror niemal tak wielki, jak w czasie trwania pacyfikacji i że celem tego terroru miało być zmuszanie ludności ukraińskiej do podania języka polskiego, jako ojczystego.

## Warszawa otrzyma pożyczkę?

Do Warszawy przybyli przedstawiciele francuskiej grupy finansowej, która zamierza udzielić Warszawie pożyczki na cele inwestycyjne. Przedstawiciele wspomnianej grupy w dniach najbliższych zgłoszą się do prezydenta miasta, przyczem zainteresowanie ich obejmuje budowę hal spożywczych, autobusy itd. Należy zaznaczyć, iż w ostatnich czasach do magistratu zgłaszają się prawie codziennie inni przedstawiciele grup finansowych zagranicznych.

## Bankructwo Widzewskiej Manufaktury przed sądem

Łódź 27. I. PAT. Wczoraj na wokandzie wydziału handlowego sądu okręgowego znalazła się sprawa „Manufaktury Widzewskiej”, która wniosła podanie o zarządzenie otwarcia postępowania upadłościowego, proponując wszystkim wierzycielom spłatę należności w wysokości 50 procent bez kosztów i procentów w ciągu 2 lat od 1 stycznia 1933 roku począwszy. Sąd przychylił się do podania „Manufaktury Widzewskiej”.

## Rewolta komunistyczna na San Salvadorze krwawo stłamiona

Nowy Jork 27. I. PAT. Dzięki bardzo ostrym środkom zastosowanym przez władze wojskowe, udało się opanować w Salvadorze rozruchy komunistyczne, powodując wiele ofiar w ludziach. Między in. rozstrzelano natychmiast 19 komunistów, zatrzymanych w koszarach w Sonsanato. Władze rządowe opanowały wszystkie miasta i miasteczka.

## Salwa policji do tłumu hindusów

Patna (Inrje) 27. I. PAT. Tłum manifestantów chcących zorganizować wiec w miejscu za kazanem, celem uczczenia dnia niepodległości w Champaran, obrzucił policję kamieniami. Policja zmuszona była w Lathis przypuścić szarżę do tłumu. Nie mogąc rozprószyć manifestantów dała salwę, skutkiem której zabitych zostało dwu uczestników manifestacji oraz kilku rannych. Dwu policjantów zostało ciężko rannych, kilku lżej.



